

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 143.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 czerwca 1932 r.

Rok XXVI.

Walka Niemiec o hegemonję nad Europą.

Nastroje francuskich kół wojskowych w stosunku do Polski w chwili obecnej odzwierciedla artykuł stałego współpracownika „La France Militaire“ z 3 bm. gen. de Cugnac. Ponieważ nie są one dla polskiego czytelnika obojętne, bierzemy wynurzenia tego nieprzeciętnego pisarza za podstawę niniejszych wywodów.

Kto poznał znakomite dzieło prof. uniwersytetu Friedjunga: „Der Kampf um die Vorherrschaft in Deutschland“, które pojawiło się na długo przed wojną światową, odśladając system dążenia Prus do opanowania Niemiec, przede wszystkim przez odebranie niedoleżnej Austrii hegemonji nad tym narodem, temu artykuł gen. de Cugnac niewiele powie nowego. Mimo to witamy tę pracę jako przypomnienie i dowód, że metody polityki niemieckiej wcale się nie zmieniły. W r. 1864 spowodowały Prusy wyprawę niemiecko-austriacką na Danię, podczas której poznanie słabych stron armji współplemieńców i osłabienie tychże, ułatwiło Prusakom zwycięstwo pod Königsgrätz—Sadową. Trudno nie spostrzec analogji w teraźniejszej zapraszaniu Polski do współoperacji przeciw Sowietaom.

„Avant Sadowa“ oto tytuł pracy de Cugnaca, zaczynający się od słów: „Czarne chmury pokryły horyzont europejski“. Obawa o jutro jest całkiem usprawiedliwiona. Niemcy już wcale nie ukrywają chęci zajęcia korytarza polskiego i obszaru w m. Gdańska. Z dokumentów Stresemanna wiemy, jakiego użyją podstęp, by Polskę zmusić do wojny. Jeżeli Europa nie zastosuje środków zapobiegawczych, bandy hitlerowskie zajmą obszar Wolnego Miasta w obronie „honoru germańskiego“, celem odparcia inwazji polskiej. Polacy będą musieli oczywiście zareagować, co spowoduje wystąpienie wojna regularnego Reichswehry. To oznacza początek wojny.

Niemcy pewni są, że nie przyjdzie do interwencji naturalnych przyjaciół i sprzymierzeńców Polski, bądźto z pobudek egoistycznych i pacyfistycznych, bądźto z powodu krótkowzrocznej polityki. Pytanie, czy Francuzi z Herriotem na czele uważają „wojnę za zbrodnię poza prawem“, nie odrzekną się przyjaciół, których powinni bronić?

Plan niemiecki jest, jak zwykle, prosty: kolejne zaatakowanie poszczególnych przeciwników, którzy się nie zdobyli na wspólne stawienie czoła zaraz z początkiem agresywnej akcji, dążącej etapami do ostatecznego celu w imię hasła Hindenburga: „Co kiedyś było w posiadaniu Niemców, musi do Niemiec powrócić“.

Jakiego środka do osiągnięcia tego celu użyją Prusacy, wskazują słowa listu Bismarcka, napisanego do ministra Schleinitta 12/V 1859 r.: „Spodziewamy się to, co się popsuło, naprawić można tylko „ferro et igni“ (żelazem i ogniem). W siedem lat później odczuła Austria na swej skórze zastosowanie tej zasady. By dopiąć przewodnictwa w Niemczech, postarano się o osłabienie tak Francji jak i Austrii przez wojnę tejże przeciw Włochom, wspomaganą przez Napoleona III (Solferino 1859), poczem rzucano się na monarchję Habsburgów Gdy Prusacy skoncentrowali armję swoją na granicy czeskiej, oświadcze-

Polska z założonemi rękami patrzy na niemiecką prowokację.

Gdańsk udekorowany sztandarami cesarskimi będzie szalał z radości na widok pancerników Vaterlandu!

Narady w Warszawie.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Prasa dzisiejsza podkreśla, iż tematem konferencji marsz. Piłsudskiego z wiceministrem spraw zagranicznych Beckiem była m. in. sprawa wizyty niemieckiej floty wojennej w Gdańsku. (R)

Buta gdańskiej hakaty.

Gdańsk, 23. 6. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą z Lozanny, że odbyła się tam narada między min. Za-

leskim a generalnym sekretarzem Ligi Narodów sir Erickiem Drummondem. Przedmiotem narad była sprawa wizyty floty niemieckiej w Gdańsku oraz kwestja planowanego przelotu Zeppelinów nad Pomorzem.

W związku z przyjazdem floty niemieckiej „Danziger N. Nachr.“ zaznacza ogólnie, że stanowisko polski nie będzie miało żadnego wpływu na przebieg uroczystości powitania floty niemieckiej przez Gdańsk.

„rząd Rzeszy oświadczył, że przygotowania do tej wizyty zaszyły tak daleko, że odłożyć jej nie można“.

Oświadczenie to schowaliśmy do kieszeni. Co więcej! P. radca Lalicki udaje się do senatu, aby go lojalnie zawiadomić o przybyciu floty niemieckiej. Nasz protest wyrazi się w niewzięciu udziału w wizytach. A więc Gdańsk znów postawi na swoim i obróci kota ogonem. Gdy „Wicher“ wizytował flotylę angielską, senat protestował. Teraz będzie głosił, że nasze jednostki nie mają żadnego prawa witania obcych okrętów!

Wizyta okrętów niemieckich to początek końca reszty naszych uprawnień w Gdańsku. Pieczętujemy go bezradnością, która wkracza daleko poza niechęć do rozognienia stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Wszyscy, których przeraża myśl o wizycie floty niemieckiej, mogą spać spokojnie. W Gdańsku nic się nie stanie. Nic... Chyba „wróci“ na łono niemieckiej ojczyzny przy biciu w bębny orkiestr stahlhelmu i przy bladym proteście Polski. (ro)

Polska zaprotestuje

niewzięciem udziału w wizytach!...

Gdańsk, 23. 6. Przedstawiciel komisarza generalnego Rzplitej p. radca Lalicki wczoraj rano przybył do senatu i zakomunikował oficjalnie o przyjeździe floty niemieckiej w dniu 24 do Gdańska. Jednocześnie p. radca Lalicki przedstawił stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Wobec tego, że wizyta ta będzie uważana za szkodliwą dla sytuacji na terenie Wolnego Miasta, rząd polski nie poczuwa się do obowiązku wzięcia udziału w wizytach kurtuazyjnych (grzecznościowych), praktykowanych zazwyczaj w stosunkach do flot obcych, przybywających do Gdańska.

Huczne przyjęcie.

Gdańsk, 23. 6. (PAT.) Prasa dzisiejsza podaje obszerny program pobytu niemieckich okrętów wojennych w porcie gdańskim, co jak było do przewidzenia, da powód do urządzenia szeregu manifestacyj nacjonalistyczno-militarnych.

Podając telegram, prasa wzywa ludność do dania wyrazu radości z powodu przybycia okrętów niemieckich przez jaknajliczniejsze udekorowanie miasta flagami.

Organizacja wojskowa Stahlhelm w Gdańsku urządza dziś wieczorem pochód z pochodniami, który pójdzie ulicami miasta z orkiestrą stahlhelmu pod kierownictwem słynnego kapelmistrza Bukolda na czele. Poza tem urządza stahlhelm na cześć gości niemieckich w ogrodzie Strzelnicy w sobotę wieczorem wielką zabawę, z udziałem orkiestry stahlhelmu.

Polska zastosowała system defenzywy. Cofamy się na „z góry upatrzone pozycje“. W komunikatach wojennych termin ten oznaczał zwykły odwrót.

Urzędówka toruńska „Dzień Pomorski“ podawała wczoraj depesze z Gdańska, zatytułowane wymownie: „Flota

nie się chwiejnego cesarza Francuzów na rzecz Austriaków byłoby wystarczycie do powstrzymania Moltkego od wkroczenia do Austrii. Lecz ten, który fantazjował o prawie narodów, dał się uśpić teorjami pacyfistów. (Napoleon III a powstanie polskie 1863 r.)

Na krótko przed przekroczeniem granicy czeskiej, przewidujący francuski minister spraw wewnętrznych Drouyn-

niemiecka przybędzie jednak do Gdańska. Z godnością i powagą przyjmie ją opinia polska“. To „jednak“ równa się samobiczowaniu. Oświadczenie posła Wysockiego nie zrobiło w Berlinie najmniejszego wrażenia. To samo pismo podaje w dniu następnym bez rumieńca wstydu, że:

Gdańsk igra z ogniem.

Strzały do polskiego pociągu.

Gdańsk, 23. 6. (PAT.) Wczoraj na dworcu głównym w Gdańsku zaszedł poważny wypadek, świadczący o zupełnym braku bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta, oraz o planowej prowokacyjnej akcji hitlerowców.

Mianowicie w chwili ruszenia pociągu osobowego w kierunku Tezewa, o godz. 22,09, z grupy kilkunastu osób, znajdujących się koło ekspedycji towarowej, złożonej w połowie z umundurowanych hitlerowców, padły 3 strzały w kierunku oświetlonego przedziału,

w którym jechało 6 marynarzy polskich w mundurach marynarki wojennej, co było widoczne z peronu. Dwie kule wybiły szyby w przedziale, trzecia ugrzęzła w ramie nad oknem.

W czasie odjazdu pociągu pospiesznego Gdynia—Warszawa ze stacji Gdańsk główny, o godz. 23,16, grupa umundurowanych hitlerowców, która oczekiwała na tę chwilę na moście nad torami kolejowymi przy Neugarten, zaczęła wznosić okrzyki przeciw Polsce i Polakom.

200 milj. franków „zaliczki“

otrzyma towarzystwo budowy kolei Śląsk-Gdynia od rządu francuskiego.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Jedna z warszawskich agencji prasowych, dowiaduje się, iż wkrótce podjęte będą znowu w szerszym zakresie roboty na linii kolejowej Śląsk—Gdynia. Coprawda zarząd francusko-polskiego towarzystwa budowy kolei nie zamierza wypu-

ścić na razie drugiej serji obligacji, jednak rząd francuski wyraził gotowość przyjścia towarzystwu z pomocą kredytową i udzieli krótkoterminowej zaliczki w dwóch ratach po 100 milionów franków. Odpowiednie rokowania w Paryżu dobiegają końca.

de Lhny, domagał się, by Napoleon zmanifestował swą gotowość po stronie cesarza Franciszka Józefa, choćby przez wysłanie 100.000 Francuzów nad Ren. Stałoby się to według zasady marszałka Lyautey'a: „Pokazać swą siłę, by później nie być zmuszonym do jej użycia.“ Napoleon nie zdecydował się na ten krok, a Lhny podał się do dymisji. W kilka tygodni później Austria 3 lipca

1866 r. pod Königsgrätz—Sadową na głowę pobita, została wykluczona ze związku niemieckiego — Francja pozbawiona sojusznika, w cztery lata później została (1870) zaatakowana przez państwa związku niemieckiego. Napoleon musiał abdykować, a Francja ponieść skutki przegranej wojny. Oto dowód, że pacyfizm nie na miejscu, gdy jest się otoczonym wojowniczymi wrogami. Za-

późno poznał Napoleon, iż wsparcie nie-słusznie zaatakowanej Austrii byłoby oszczędziło Francji Sedan.

Czyż położenie polityczne nie było w lipcu 1914 r. podobnym? Lecz Anglja, która w 1870 r. dopuściła do pogrzebienia Francji, zrozumiała, że zwycięstwo Niemiec nad Francją i Rosją ośmielił je do rzucenia się następnie na Wielką Brytanię. Anglja stanęła po stronie Francji, by przeszkodzić hegemonii niemieckiej w Europie. Gdyby jednak Anglja zaraz po wydaniu ultimatum Serbji była oświadczyła tę gotowość, nie byłoby przyszło do wojny. Wystarczyłaby demonstracja floty angielskiej na rzecz Ententy. Spóźnienie 48-godzinne spowodowało wybuch pięcioletniej wojny.

„Francja jest dzisiaj w tem samym położeniu — kończy gen. Cugnac swój artykuł — co w lipcu 1914 r. i z wiosną 1866 r. Rządy znajdują się przed dużymi problemami, lecz historia wskazuje na ich rozwiązanie. Wszyscy pragniemy pokoju, ale pamiętajmy, że opuszczenie sojuszników nie prowadzi do niego. Jeżeli Europa dopuści do obśadzenia pewnych obszarów Polski przez Niemcy, dąży wprost do wojny. Po Polsce przyjdzie kolej na Czechosłowację — poznano to już w Pradze, jak to widzimy z artykułu pt. „Współpraca polsko-czeska” w jednym z numerów „Dziennika Bydgoskiego”, — potem na Rumunję, Francję i Belgię, wreszcie na Anglię. Moloch germański wszystko zdoła strawić. Europa, spragniona pokoju, powinna się w tych pełnych niebezpieczeństwa czasach porozumieć. Wystarczyłoby energiczne oświadczenie, skierowane pod adresem (jedynemu burzycielowi pokoju) Niemiec, że nie dopuści do zmian terytorjalnych.

Nie dopuścimy do powtórzenia Sadowy, wiedząc, że się na tem nie skończy.”

N. O.

Z ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego.

Szczęśliwi wybrańcy losu.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Wczoraj w ostatnim dniu głównych audycji jury ogłosiły listę 24 osób, którzy staną do audycji rozstrzygającej I-szych wszechpolskich zawodów śpiewających. W szczególności wyróżniła się szkoła i dobrym głosem p. Musielewska Jadwiga z Konserwatorium Poznańskiego, która na rozstrzygającej audycji śpiewać będzie arję z opery „Figaro” Mozarta, „Aidę” Verdi’ego i „Szczęście przy drodze” Lipskiego. Poza-tem do rozstrzygających zawodów został dopuszczony p. Hernes z Bydgoszczy, który śpiewać będzie arję z opery Żeleńskiego „Janek” oraz pieśni Rybickiego i Młynarskiego. Wszyscy inni z Poznańskiego — odpadli. (r.)

Pan Prezydent Rzplitej rozmawiał z seminarzystkami toruńskimi.

Wycieczka seminarjum nauczycielskiego żeńskiego z Torunia zwiadała Ciechocinek. Podczas oglądania tętni wycieczka spotkała Pana Prezydenta Rzplitej, któremu zgotowała owocną, wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa. Pan Prezydent zaszczylił rozmową seminarzystki toruńskie.

„Zapóźno — mój panie!”

Załamany fundusz drogowy. — Czy da się jeszcze okroić komunalne budżety? — Co znaczy brak programu.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Życie biegnie szybciej, aniżeli rozporządzenia rządzącej dziś sanacji i to jest tragedją naszego rządu. „Dziennik Bydgoski” wskazywał naprzykład przy uchwalaniu ustawy o funduszu drogowym, iż należy opodatkować użyty przez samochody materiał pędny.

Rząd jednak wprowadził podatek od wagi samochodów. I zamiast spodziewanych 40 milj zł podatków zdołano wydobyc zaledwie 10 milj zł. Zapóźno spostrzegł rząd swój błąd. Obecnie, ministerstwo opracowuje nowelę ust. o funduszu drogowym, która jesienią wejdzie w życie.

Zniesiony będzie całkowicie, bądź częściowo podatek od wagi samochodów przy opodatkowaniu benzyny i smarów.

Moskwa wydała niemieckim komunistom rozkaz zwalczania Hitlera.

Centrum zmierza do utworzenia koalicji z narodowymi socjalistami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 6. Wczorajsze posiedzenie sejmiku pruskiego, na którym potwierdzono ostatecznie wybór hitlerowca Kerrla na przewodniczącego sejmiku, przyniosło poważną sensację polityczną. Tuż przed rozpoczęciem aktu wyborczego zjawili się na trybunie poseł komunistyczny Pick i zupełnie niespodziewanie oświadczył gotowość partji komunistycznej popierania kandydatów do przydzium sejmiku ze stronnictw centrum i socjaldemokracji przy jednoczesnym zrezygnowaniu z własnego kandydata, oraz wszystkich poprzednich warunków komunistów, jeżeli centrum i socjaldemokracja zobowiążą się, że żaden narodowy socjalista, ani nacjonalista nie wejdzie w skład nowego przydzium landtagu. Istotnie propozycja komunistów wywołała w sejmie wielkie poruszenie.

W kołach narodowo-socjalistycznych obawiano się, że ten ponętny wniosek gotów jest uczynić wrażenie w centrum, tak, że możliwe byłoby utworzenie nowego przydzium bez udziału narodowych socjalistów, którzy mimo okoliczności, że są najsilniejszą liczbowo partją i zwyczajem parlamentarnym powołaną do delegowania przewodniczącego izby, tym razem nie byłiby wcale reprezentowani.

Wewnątrz stronnictwa centrowego propozycja komunistów wywołała długotrwałe debaty, które w końcu jednak zakończyły się odrzuceniem propozycji komunistów, dzięki czemu Kerrl przeszedł głosami hitlerowców i centrum.

Jak naogół przypuszczają, motywem działania przywódcy frakcji komunistycznej Picka, który niedawno wrócił z Moskwy, były nowe instrukcje, otrzymane z centrali trzeciej międzynarodówki. Jeżeli centrum nie zgodziło się na ten wniosek, to tylko dlatego,

ażby nie popaść w sprzeczność z ustalonymi zwyczajami parlamentarnymi, oraz ta okoliczność, że było to pociągające agitacyjne, które niewątpliwie komuniści zechcą w swojej agitacji prasowej i na zgromadzeniach odpowiednio zdyskontować.

Natomiast w sferach socjaldemokracji uważają posunięcie komunistów jako pierwszy etap zbliżenia, zmierzające do uformowania jednolitego frontu stronnictw robotniczych.

Żalują jedynie, że komuniści tak

późno i w tak niespodziewany sposób zaskoczyli opinię publiczną swoim stanowiskiem, albowiem jeszcze kilka dni temu na odpowiednią akcję ze strony socjal-demokracji odpowiedzieli odmownie.

W kuluarach sejmiku komentowano wczorajsze wydarzenia z za kulis wyborów prezydenta landtagu, jako pierwszą próbę zbliżenia między centrum a narodowymi socjalistami, która doprowadzi niechybnie do utworzenia gabinetu koalicyjnego. AR.

Zatarg między Rzeszą i Krajami południowymi na temat hitlerowskich mundurów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 6. Wczorajsza konferencja ministrów spraw wewnętrznych miała przebieg daleko mniej sensacyjny, jak naogół przypuszczano. Kolportowane od szeregu dni przez narodowych socjalistów pogłoski o zamiarze wprowadzenia stanu wyjątkowego okazały się przedwczesne. Widocznie sfery rządowe obawiają się niemiłych następstw zewnętrzno-politycznych, jakie niechybnie nastąpiłyby zwłaszcza wobec toczącej się konferencji w Lozannie.

W toku dyskusji z ministrami spraw wewnętrznych krajów związkowych, minister spraw wewnętrznych Rzeszy baron von Gayl popierał stanowisko swoje względami konstytucji, starając się przekonać swoich kolegów, że utrzymanie zakazu noszenia mundurów po przez dłuższy czas wykracza poza obręb

uprawnień policyjnych krajów związkowych. Naodwrót wszyscy ministrowie spraw wewnętrznych byli zdania, że konstytucja Rzeszy pozostawia krajom związkowym wszelką swobodę stosowania prawa krajowego, zwłaszcza policyjnego prawa krajowego, które nie może być naruszone przez prawo Rzeszy, a już w zupełności nie może opierać się na artykule 48 konstytucji weimarskiej, upoważniającej do wydawania zarządzeń wyjątkowych.

Ponieważ obie strony nie doszły do porozumienia, minister spraw wewnętrznych Rzeszy Gayl oświadczył w końcu, że rząd Rzeszy zmuszony będzie do ogłoszenia nowego dekretu, nakazującego krajom związkowym w których zakaz umundurowania został utrzymany wprowadzenie przepisów ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy w drodze przymusowej. Zatarg prawno-konstytucyjny między Rzeszą, a państwami związkowymi istnieje zatem nadal w całej rozciągłości. Z zainteresowaniem należy śledzić dalszy rozwój wypadków, a przedewszystkiem, czy nowy dekret zapowiedziany przez ministra zostanie istotnie wykonany przez rządy krajowe.

Zagadnienie powyższe rzucają interesujące światło na życie wewnętrzne Rzeszy niemieckiej. Wykazują, że jak mało w rzeczywistości skonsolidowana jest pod względem administracyjnym niemiecka republika. AR.

Pacyfistyczne propozycje Hoovera dla zachowania stanowiska prezydenta.

Genewa, 22. 6. O godz. 4 Henderson otworzył posiedzenie komisji generalnej Konferencji Rozbrojeniowej, oczekiwane z dużym zainteresowaniem. Wiadomo było, że na posiedzeniu będzie odczytane orędzie prezydenta Hoovera, zawierające instrukcje dla delegacji amerykańskiej na Konferencję Rozbrojeniową.

Instrukcja ta odczytana przez ambasadora Gibsona, wychodzi z założenia, że cały świat powinien zrzucić z sie-

bie ciężar zbrojeń, gdyż inaczej nie będzie mógł dojść do odbudowy życia gospodarczego.

Dlatego też prezydent Hoover proponuje jako najważniejszy punkt swojego orędzia redukcję o 1/3 stanów liczebnych, wyższych ponad potrzebne poszczególne państwom t. zw. „sily policyjne”.

Pod wyrażeniem „sily policyjne” rozumie prezydent Hoover wszystkie sily, które służą do utrzymania porządku wewnętrznego w państwie. Sily te, według Hoovera, zostały naprzykład określone dla Niemiec w Traktacie Wersalskim na 100 tys. ludzi w stosunku do 65 milionów mieszkańców. Sily wyższe liczebnie ponad „sily policyjne” nazywa Hoover sily obronne i żąda zniesienia 1/3 tych stanów liczebnych tej nadwyżki.

(W ten sposób Polska musiałaby zmniejszyć swoje sily o 65.000 swego stanu liczebnego).

Pozatem proponuje prezydent Hoover zniesienie pewnych rodzajów broni. Prezydent Hoover twierdzi następnie w swem orędziu, że szaleństwo całego świata polega na tem, iż wydaje on miliardowe sumy na zbrojenie, a gdyby przyjął jego proporcję — świat w 10 lat zaoszczędzi około 10 miliardów dolarów.

Propozycja prezydenta Hoovera została przyjęta naogół bardzo chłodno. Oceniają tutaj jako manewr, obliczony na użytek wewnętrzny amerykański, z uwagi na zbliżające się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Szczególnie sceptycznie przyjęły orędzie koła francuskie, gdyż zwłaszcza punkty, dotyczące obniżenia o 1/3 sily morskich, szczególnie godzą we francuski stan posiadania.

Profekcja — nieśmiertelna.

Najnowszy warszawski obrazek ministerjalny.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Akcja zmierzająca do usprawienia administracji państwowej napotyka przynajmniej w Warszawie na różne przeszkody.

Korespondent Wasz dowiaduje się o następującym fakcie: w jednym z ministerstw chciano stwierdzić, kto z urzędników, a przedewszystkiem z urzędników się spóźnia i wobec tego nadać się do redukcji. Punktualnie o godz. wpół do 9-ej, tj. wtedy, kiedy mają się rozpocząć godziny urzędowania, w gmachu ministerstwa przy drzwiach wejściowych specjalni stróże odbierali od spóźniających się legitymacje. Cała ta akcja spełzała na niczem, gdyż okazało się, że odebrano legitymację przeszło połowie zatrudnionych w ministerstwie pracowników, a mianowicie w pierwszej linii różnym dygnitarzom — oraz najhardziej protegowanym urzędnikom.

Rejestracja przekonanych politycznych.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) Prasa warszawska podaje, iż kurator szkolny w Lublinie zarządził wśród nauczycielstwa specjalnym okólnikiem rejestrację, dotyczącą społecznej pracy nauczycieli wszystkich szkół. Nie jest to nic innego — jak rejestracja przekonanych politycznych. (r.)

List z Lozanny.

Manewry wiosenne nad pięknym jeziorem.

Lozanna, w czerwcu.

Jeziro, mieniące się jak srebrna tarcza w słońcu wczesnego lata. Winnice i róże zwieszają się nad cichą taflą wód. Jasno-błękitna kopuła nieba wsparta o białe kolumny gór. Mont-Blanc w woalach turkusowo-przeźroczystej mgły. Ponad doliną rozwiesza się ogromny, kojący nerwy spokój. Lozanna w czerwcu...

W tej ciszy uroczystej, wśród tego piękna rodzi się **pokój świata** — mówiła nasza angielska koleżanka, oczarowana wiosną alpejską. Miss Richardson, znakomita korespondentka „Manchester Guardian”, miała zupełną rację, zachwycając się krajobrazem tym pokojowych konferencji. Jest ono istotnie wspaniałe. Może z tego również powodu słowa płynące w świat z nad brzegów Lemanu są jak te dzwoniące srebrem potoki górskie, które porzuciwszy groźne czeluście lodowców, spływają wśród zieleni wzgórz do zawsze cichego jeziora. Spokój Lemanu nabiera symbolicznego znaczenia i dlatego jest produktem pierwszej potrzeby w retoryce Ligi Narodów.

O ile tło i forma jest bez zarzutu, o tyle znowu gorzej jest z treścią. Raz z tego powodu, że ten rodzaj się w Genewie „Pokój świata” jest pojęciem równie abstrakcyjnym, jak większa część retoryki genewskiej. Powtórę oddala on nas coraz bardziej od tego pokoju, który osiągnięto za cenę największych ofiar, jakie zna historia ludzkości. Mamy na myśli Pokój Wersalski.

Rozbrojenie świata i uzbrojenie Niemiec.

Nie można było oprzeć się temu wrażeniu, słuchając dobrze zgranego tria, jakie stanowili w Genewie **przedstawiciel Niemiec Nadolny, faszysta Grandi i bolszewik Lunaczarskij**. Wszyscy mówili o rozbrojeniu. Wszyscy pragnęli pokoju ludów. Wszyscy mówili o rozbrojeniu. Wszyscy wyliczali „siły zniszczenia”, jakimi rozporządza militarystom europejskim. Niemniej jednak **delegat Rzeszy tak gorąco poparty przez Włochy i Sowiety, domagając się stosowania zasady równouprawnienia w**

zbrojeniach — żądał temsamem **uzbrojenia Niemiec**. I to nietylko uzbrojenia **uprzywilejowań**.

Chodzi nam o przedstawienie konsekwencji propozycji niemieckich. Niemcy nie proponowały zupełnego rozbrojenia. Podawano tylko pewne normy, których przekroczenie byłoby wzbronione. Domagano się **ograniczenia floty, zniesienia lotnictwa wojkowego, zmniejszenia artylerji**. Jednym słowem, żądano zredukowania siły zbrojnej sąsiadujących z Niemcami państw, do tego poziomu, jaki zakreślił dla **Niemiec traktat wersalski**. Te postanowienia, które miały na celu uniemożliwić odrodzenie się militarysty niemieckiej, obowiązywałyby teraz **wszystkie państwa**. Naturalnie dawałoby to **ogromną przewagę Niemcom**, które posiadając armię stałą równą pod względem ilościowym i jakościowym armji francuskiej, dysponowałyby oprócz tego świetnie wyćwiczoną kadra oddziałów szturmowych Hitlera (około 600.000 ludzi) i stahlhelmu (350.000), nie licząc wszystkich zorganizowanych po wojskowemu „stowarzyszeń sportowych”.

Oczywiście przyjęcie wniosku niemieckiego, byłoby równoznaczne z przekreśleniem odnośnych artykułów traktatu wersalskiego. Byłby to **początek rewizji traktatów** — a temsamem najprawdopodobniej początek końca pokoju europejskiego.

Interesy Włoch i Sowieców.

Projekt niemiecki znalazł gorącego zwolennika w Grandim, który jest **przedstawicielem faszyzmu** na konferencji rozbrojeniowej i za tego niemiecką oświadczył się również **reprezentant Sowieców**. Prasa paryska komentując tę zastanawiającą zgodność poglądów **von Papena, Mussoliniego i Stalina**, dochodzi do wniosku, że mamy do czynienia z **nowopowstającym blokiem mocarstwowym**. O ile chodzi o nasze stanowisko, to pisaliśmy już o tem dawno i ta przedziwna „harmonja genewska” bynajmniej nas nie zaskoczyła. Interesy Włoch faszystowskich są identyczne z niemieckimi. Niemcy nie mogą się zbroić, bo nie pozwala im na to Traktat Wersalski. Włochy faszystowskie muszą zrezygnować z projektów

rywalizacji i z Francją na terenie militarnym — gdyż na dalsze zbrojenie nie mają pieniędzy. Włoski minister skarbu oblicza **deficyt budżetowy** za rok 1932—1933 na 1.995.000.000 lirów. Prawie dwa milardy niedoboru przy całkowitym braku rezerw i obecnym kryzysie przemysłowym. Trzeba oszczędzać — i zostawić budowanie panterników na lepsze czasy. Jeżeli się zaś narzuci Francji redukcję zbrojeń — to uzyska się tanim kosztem **całkowitą równość sił armji** stałej i ogromną przewagę „armji prywatnej”, która podobnie jak w Niemczech dochodzi do pięknej cyfry miliona bagnatów.

Co się tyczy **Sowieców**, to im słabsza będzie Francja i państwa z nią przynierzone, tem bardziej decydującym atutem będzie wzrastająca stale po-

tęga wojskowa Rosji bolszewickiej. Podpisać można każdy układ, przyrzec „rozbrojenie” również **fabryk chemicznych za Uralem** i tak nikt nie skontroluje. O pokój na Zachodzie Europy nikomu w Moskwie nie chodzi. Przeciwnie, uwikłanie się państw europejskich w nową awanturę wojenną, oznaczałoby **zwycięstwo Sowieców**, nawet bez ich udziału w konflikcie zbrojnym.

Twarde stanowisko Francji.

Sytuacja jest tak jasna, że **gen. Schleicher**, autor projektu rozbrojenowego, właściwy dzisiaj **dyktator Rzeszy** — bynajmniej nie liczył na przeprowadzenie swego planu w Genewie, w czasie obecnej sesji. Chodziło tu

FAKTY -

które wszystkim winne być znane:

- 1 Do wyrobu mydła Palmolive używa się wyłącznie olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — żadnych innych tłuszczów. Oleje te miesza się z sobą według specjalnej recepty, opartej na badaniach naukowych, a stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę.
- 2 Przedstawiona obok naturalnej wielkości próbówka zawiera dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego, poszczególnego kawałka mydła Palmolive.
- 3 Mydło Palmolive nie jest sztucznie barwione, kolor jego powstaje wskutek połączenia użytych do jego wyrobu olejów roślinnych.
- 4 Mydło Palmolive jest tak łagodne, że nie drażni najbardziej nawet wrażliwej skóry.
- 5 Prawdziwe mydło Palmolive sprzedawane jest tylko w zielonym opakowaniu z czarną opaską i złotym napisem Palmolive. Prosimy wystrzegać się wszelkiego naśladownictwa.



TERAZ 90 Gr.

W Y R A B I A N E W B O L S C E

12024

Mieczysław Jarosławski.

(91)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Tak, tak — potwierdził sir Alcock — ta Uma była bardzo płacziwa. To jedno w niej mnie raziło. Zresztą myślę, że kochała mnie szczerze. No, ja ją też... Ale, ale, zapewne wiesz coś o miss Daisy, opowiadali mi tu potworne historie... Ale gazet do czytania nie dawali, chociaż, nawiasem mówiąc, wdzięczny im jestem za to więzienie, bo kto wie czy w innych warunkach roztargnienia wpadłbym na ten genialny sposób wzbicia się w górę po linii pionowej. A przecież to takie proste, takie nieskończenie proste... Widzisz, Jim, operuje się tylko dwoma sterami i ciśnieniem, a następnie za pomocą tej oto odskoczni — tu sir Alcock wskazał ręką na przystosowanie maszyny i wykladał dalej zadumanemu Jimowi konstrukcję swego genialnego wynalazku, aż w konkluzji rzucił:

— Człowiek wtedy staje się panem ukrytej w nim genialności, kiedy przestaje być sługą własnych swoich potrzeb zmysłowych... A no, jak myślisz, dokąd teraz pojedziemy?

Te słowa przypomniały Jimowi niedawne pytanie miss Daisy, wyzwolonej z objęć Thugów: a co teraz, Jim?

Uśmiechnął się gorzko i odparł:

— Teraz polecimy do miss Daisy.

— Doskonały pomysł, Jim. A w jakim hotelu zatrzymała się? I, najważniejsze, czy tam blisko można będzie lądować? Ach, prawda, cóż za dystrakt ze mnie! Wszak mogę teraz lądować na każdym miejscu.

Zwrócili się we wskazanym przez Jima kierunku i w kilkanaście minut odnaleźli plażę i domek, w którym Jim pozostawił Daisy pod opieką starej kobiety.

Spadli lekko na piasek przed gankiem. Na spotkanie im wydarła się z wnętrza stanu, zboliała kobieta z lamentem:

— Ach, sahib, twoja devi uciekła, dawno już uciekła. Nie mówiła nic, tylko uciekła... O, biedna ja, biedna...

— Dokąd?! — jęknął Jim.

Stara bezradnie rozwiódła rękoma i zawodziła gorzko.

— Sir! — twardo rzucił Jim — musimy lecieć dalej, tu niema miss.

— Doskonale — zgodził się sir Alcock. — Tylko uważaj teraz dobrze. Przynajmniej wypróbujemy w różnych ewolucjach aparat przed opatentowaniem wynalazku.

Warknęło śmigło, zadygotał rączy ptak...

— Sahib, sahib! — usiłowała stara przekrzyknąć gwizd śmigła. — Był tu niedawno taki poczciwy mandaryn, pytał się o devi...

Jim milcząco wskazał kierunek ku wyspie bogini Durgi.

XVI.

Cień Chłuczka.

Daisy zaraz po zauważeniu nieobecności Jima przyłączyła się — w stroju chłopięcym — do religijnej pielgrzymki Hindusów na wyspę bogini Durgi.

Na polanie jogów i riszich przedostała się łatwo. Tlum w pokornej pobożności otaczał miejsca uwięzienia fanatycznych ekstatyków i ascetów, składając im najróżnorodniejsze ofiary i dotykając ciał ich świętych dla zabezpieczenia losów swych od złych dżinnów, których uwija się w powietrzu nie mniej niż kąśliwych moskitów.

To zresztą nie zajmowało miss Daisy. Do wnętrza świątyni zaś przedostać się było trudniej, tam bowiem wpuszczano tylko wybranych, tj. tych, którzy mogli opłacić się hojnymi darami, albo tych, którzy w płachtach wnosili trupy swych niedawno

zmarłych krewnych na ofiarę bogini Durgi. Daisy jednak musiała przedewszystkiem wdrzeć się tam. To też pod osłoną nocy, kiedy umęczeni pracą dnia stróże kiwali się na swych stanowiskach, a obozowisko wiernych porozkladało się we wszystkich możliwych zakątkach polany naokoło świątyni, wślizgnęła się cicho do wnętrza pierwszej potwornej sali śmierci. O tem jak przedostać się do drugiej sali bogini Durgi wiedziała od Jima, więc podsunął się pod ciężką kotarę, wyczołgała chwili kiedy kapłani oddalili się do głębiej leżących świetlic chramu i niepostrzeżona schowała się za ołtarzem bogini. W tem ukryciu z niepokojem oczekiwała ukazania się Mahatmy.

Kiedy w półmroku świątyni Paramahansa zjawił się przed ołtarzem bogini Durgi — tuż prawie naprzeciwko Daisy — dziewczyna przytuliła się do ściany i szklistym nieruchomym wzrokiem śledziła jego nieznaczne poruszenia.

Wielki pokutnik, święty indyjski, najpierw podniósł skrzyżowane w łokciach ramiona do góry i w tej postawie przetrwał bez ruchu kilka godzin. Zdawać się mogło, że życie zeń uleciało, a myśl tylko nieugięta, jak stal i jak ona nierozproszona, skoncentrowała się na bogu. Mahatma mocą wszystkich swoich pragnień pokuty i oczyszczenia oraz siłą wyrzeczeń się ziemskiej uludy unosił się w przestrzeni. Z natchnionej twarzy jego płynęło światło potężnej wiary, walcząc z resztkami zancozów, powodowanych cierpieniem.

Daisy najpierw w stanie ciekawości, potem podziwu, a wreszcie uwielbienia poddała się niepojętej hipnozie, płynącej od całej wyprężonej postaci świętego. I tak trwając w nieruchomym milczeniu, zapadała w stan błogich hallucynacji.

Widziało jej się, że oto ten dziwnie uprawniony człowiek, istota prawie niedosięgalna, naraz rozwiązuje skrzyżowane ponad głową ramiona i wyciąga je ku niej, jakby ją wzywał ku sobie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jedynie o atak próbny, któryby wykazał kogo się ma za sobą a z kim przyjdzie walczyć.

Atak odparł natychmiast Herriot — i sytuacja na froncie rozbrojeniowym w Genewie przedstawia się w ten sposób, że narody świata mają do wyboru dwa projekty:

1. Niemiecko-włoski, polegający na mechanicznym ograniczeniu budżetów wojskowych i kontyngentu oraz środków technicznych armii stałych.

2. Francuski, żądający zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa i poszanowania traktatów, przez stworzenie armii międzynarodowej i oddanie jej do dyspozycji Ligi Narodów jako czynnika egzekutywy.

Państwu, pragnącemu rzeczywiście pokoju nie będzie nastroczała ich decyzja żadnych wątpliwości. Zmniejszenie poszczególnych armii nie wyklucza bynajmniej możliwości wojny — i to jak najbardziej niespodziewanej. Aeroplany „spacerowe“ można zamienić w ciągu 24 godzin na straszną broń zaczepną. Taksamo fabryki wyrobów chemicznych mogą się stać każdej chwili laboratoriami gazów trujących. Stare polskie przysłowie o „psie i kiju“ znajduje zawsze zastosowanie.

Natomiast zapewnienie Lidze Narodów poszanowania jej uchwał przemieni to gadające bez końca i sensu zgromadzenie — w prawdziwy trybunał narodów. Wtedy nie będzie trzeba się zastanawiać, czy walki, których ofiarą padło 100.000 ludzi i mienie oraz praca wartości ośmiu miliardów jeńców — są wojną czy tylko konfliktem.

Poszanowanie prawa, które głosi Francja i rozbrojenie moralne, którego domaga się Polska — oto czynniki, mogące zapewnić pokój Europie i światu!
Tad. Kielpiński.

Przechwycona żydowska trójka komunistyczna.

Warszawa. (Tel. wł.) W Łodzi policja aresztowała niej. Cymermana i Icka Drukera oraz Buchmana, którzy uprawiali agitację komunistyczną wśród młodzieży. Buchman został aresztowany w chwili, gdy we własnym mieszkaniu przewodniczył na zebraniu młodzieży komunistycznej w liczbie 15 chłopców i dziewcząt.

Na marginesie uroczystości śląskich.

Depesze, które przejdą do historii.

Biskup śląski ks. Stanisław Adamski nadesłał do sen. Korfanteo z Krynicy depeszę następującej treści:

„Jako świadek naoczny wysiłków prac i poświęceń Pańskich dla dobra Ojczyzny, a zwłaszcza dla połączenia śląskiej ziemi ze zmartwychwstałą Polską, przesyłam Panu Senatorowi w dniu 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski wyrazy głębokiej i szczerzej za jego prace wdzięczności, dziękując Bogu, że na tej właśnie śląskiej ziemi powierzył mi pieczęć nad duszami“.

† STANISŁAW ADAMSKI,
biskup śląski.

Dруга depesza z Morges w Szwajcarii brzmi:

„Ku wielkiemu żalowi na uroczystość dzisiejszą przybyć nie mogę. Sercem całym dziś, jak zawsze będąc z Wami, szlę meżnym obrońcom Śląska a przedewszystkiem Tobie, Panie, który przez życie całe byłeś ich wodzem nieustraszoną, wyrazi najgorętszego uznania i wdzięczności“

IGNACY PADEREWSKI

Jakżeż wobec telegramów tak dostojnych autorów, wyglądają działacze i organy prasowe przemilczające z okazji śląskiego dziesięciolecia nazwisko Wojciecha Korfanteo?!

Trochę sprawiedliwości i rycerskości przydałoby się przeciw naszym sanatorom...

„Urzędowy“ obchód wypadł blado.

„Polonia“ katowicka pisze, że w urzędowym obchodzie 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski oprócz odkomenderowanych urzędników brały również udział topniejące szeregi sanacyjny Zw. Powstańców Śląskich, Strzelca i innych sanacyjnych twórców, oraz szeregi

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „Czarodziejka“ podwójny program: sensacyjny film p. t. „24 godzin“ i „Zwarjowana noc“.

Kino „Morskie Oko“. Wspaniała operetka Kalmana „Ronny“.

Sokoli polscy z Ameryki przybywają.

Jak nam donosi Polsko-Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe statek „Pułaski“, który przybywa dnia 29 czerwca do Gdyni, przywiozi między 665 pasażerami wycieczkę Sokolów polskich z Nowego Jorku pod przewodnictwem Wacławostwa Lubiczów i Franciszka Walusia.

Prócz tego statkiem tym przybywa także attaché polskiego Konsulatu Generalnego w Nowym Jorku Zygfryd English. Statek „Pułaski“ przywozi też 701 worków poczty i 135 ton towarów.

Przedstawiciele portu kopenhaskiego przybywają do Gdyni.

Na zaproszenie Urzędu Morskiego przybywają do Gdyni w dniu 30 bm. czterej przedstawiciele dyrekcji portu w Kopenhadze w towarzystwie posła Rzeczypospolitej w Danii min. Sokolnickiego.

Wizyta w Gdyni dyrektorów portu kopenhaskiego, która ma na celu zwiedzenie portu gdyńskiego i zapoznanie się z jego urządzeniami, potrwa 2—3 dni.

Sokoli

gotujcie się na Dzielnicowy Zlot do Gdyni, który odbędzie się w niedzielę, 10 lipca br.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się w Gdyni zebranie Przewodnictwa Dzielnicy wraz z komisjami zlotowemi.

Zebraniu przewodniczył p. o. prezesa dzielnicy red. St. Kunz. Przed zebraniem członkowie Przewodnictwa Dzielnicy zwiedzili boisko, przekonując się na miejscu o postępach pracy nad jego ukończeniem. Boisko przedstawia się wspaniale, z którego jest uroczy widok na morze.

O godz. 11 zagaił w „Grand Cafe“ wspólne obrady Przewodnictwa Dzielnicy wraz z komisjami p. red. St. Kunz, który wygłosił na wstępie powitalne przemówienie, szczególnie serdecznie witając zarząd Zeńskiego Sokola, z prezeską p. mec. Zięciakową, dalej czcigodnego kapelana Sokolstwa Polskiego na Pomorzu ks. prob. Turzyńskiego, oraz reprezentanta prasy.

Następnie zdawali sprawozdania pp. przewodniczący poszczególnych komisji a szczególnie przewodniczący wszystkich komisji dh. D. Dostatni, komisji przyjęć dh. mec. Zawodny, biura informacyjnego dh.

Młynko, aprowizacji dh. mec. Zięciak, kom. boiskowej naczelnik Ostojski, kwaterekowej dh. George.

Poruczono kierownictwo komisji wycieczkowej dh. Walborczykowi, komunikacyjnej dh. mec. Zięciakowi, ulepszenia miasta oraz propagandy red. M. Mistratowi, oraz komisji sanitarnej p. dr. Skowrońskiemu.

W końcu przewodniczący gorąco zachęcił wszystkich obecnych do intensywnej, pełnej poświęcenia pracy dla dobra idei sokolej, bo Zlot Dzielnicowy nad polskiem morzem, połączony z uroczystościami Mestwinowskimi i Grunwaldzkimi, ma się zamienić w wielką manifestację polską. Tembardziej, że przybywają Jugosłowianie, aby zadokumentować, że od Adrjatyku do Bałtyku całe Sokolstwo Słowiańskie stoi na straży nienaruszalności granic Państw Słowiańskich.

Przemówienie to przyjęto z wielkim aplauzem. To też sokoli gotują się do wielkich uroczystości, a niewątpliwie całe społeczeństwo poprze usiłowania naszego Sokolstwa.

Dodać należy, że przygotowania do Zlotu czyni się w całej pełni z energią, to też przypuszczać należy, że dzień 10 lipca w Gdyni będzie dniem przeglądu sił i težyny narodu polskiego oraz znakomitą propagandą dla twórczego rozwoju Ojczyzny.

Praca portu gdyńskiego w tygodniu ubiegłym.

W tygodniu od 13 do 19 bm. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło z niego na mo-

rze ogółem 150 statków o łącznej pojemności 100.045 ton rej. netto (weszło 88 statków o łącznej pojemności 50.642 t. r. n., wyszły 62 statki o 49.503 t. r. n.) Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się, jak następuje:

	t. r. n.	statków
1. Szwecja	28.887	43
2. Polska	19.996	14
3. Niemcy	15.832	26
4. Danja	9.317	17
5. Norwegja	5.862	9
6. Grecja	5.710	2
7. Anglja	4.780	2
8. Włochy	3.053	1
9. Estonia	1.770	4
10. Finlandja	1.768	3
11. Francja	1.626	2
12. Lotwa	1.305	1
13. Holandia	947	2
14. W. M. Gdańsk	192	4

Ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim w okresie sprawozdawczym wyniósł 89.297 ton, z czego na wyładunek przypada 8.340,8 t., załadowano zaś 80.936,2 ton.

Przywieziono do portu nast. ilości towarów (w tonach): ryż surowy 3290, owoce świeże 208,1, owoce suszone 10, kopra 245,3, kakao i herbata 169,3, tytoń 20,3, masło kakaowe 8,2, szmergiel 7, tomasyna 700, belki drewniane 17,6, ryby 7, złom żelazny 600,8, miedz 61,6, maszyny, aparaty i części 1,8, samochody i części 2,3, papier 82,6, bawełna 390,9, manufaktura 9,9, cukier 2.167,6, skóry 103,7, makaron 9,9, kasza 12,5, opony 42,2, wełna 71,6, słoma 30, juta 45, celuloza 10,6 i różne 15.

Zakonspirowany zjazd dla organizacji propagandy.

Kompromitacja polskich delegatów K. K. O.

Jak już donosiliśmy, odbył się w ub. tygodniu słowiański zjazd dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności w Gdyni, na który przybyli delegaci czechosłowaccy i jugosłowiańscy oraz polscy. Obrady trwały dwa dni, na których wygłoszono kilka referatów. Nie wiemy kto był organizatorem i gospodarzem tego zjazdu, jakiego były referaty i do jakich konkluzji doszedł ten zjazd, gdyż organizatorzy zjazdu nie uważali za stosowne dopuścić na obrady przedstawicieli prasy, ani też nie uznali za właściwe poinformować w jakikolwiek sposób prasy o przebiegu obrad i powziętych na nich uchwałach.

Niestety jedna z tych uchwał przedostała się i tak do naszej wiadomości, i to właśnie uchwała tego rodzaju, która wcale nie przynosi zaszczytu temu „słowiańskiemu“ zjazdowi a zwłaszcza naszym polskim uczestnikom jego.

Uchwalono mianowicie, że na Międzynarodowym Zjeździe K. K. O. jaki się wkrótce ma odbyć, delegaci słowiańscy nie będą się domagać równorzędności dla jednego z języków słowiańskich na tym zjeździe międzynarodowym, lecz posługiwac się będą językiem francuskim lub angielskim, a więc wszelkie referaty, protokoły, komunikaty, zaproszenia itp. sporządzane będą tylko w językach francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim a nawet

hiszpańskim, tylko 60 milionów Słowian nie będzie miało równouprawnienia językowego na tym zjeździe, gdyż sami się tego równouprawnienia wyrzekają.

Szczególnie kompromitująca jest ta uchwała dla naszych polskich delegatów, gdyż siłą faktów, jako liczebnie największemu narodowi słowiańskiemu, przy pewnym poparciu delegatów jugosłowiańskich, rola reprezentacyjna języka słowiańskiego na międzynarodowym zjeździe, przypaść by musiała językowi polskiemu, przezco zyskałby niewątpliwie autorytet narodu polskiego, jako przewodniczącego reprezentanta Słowianstwa. Motywy przytaczane na uzasadnienie tej kompromitującej uchwały były tak nieracjonalne i wprost śmieszne, iż nie wytrzymają najlżejszej nawet krytyki.

Fakt ten tłumaczy jednak po części, dlaczego panowie delegaci obrady otaczali taką tajemniczością, dlaczego to chowali tak pod korec swoją mądrość.

Jeżeli i inne uchwały znamionuje taka troskliwość o godność narodową, to się wcale nie dziwimy, że tak się obawiano jawności obrad i unikano zetknięcia się z prasą.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistrat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Nasze szkoły prywatne są za drogie.

(Od wł. koresp. warszawskiego.)

Przy ministerstwie pracy i opieki społecznej istnieje komisja, normująca rokrocznie wysokość plac i wpisów. W roku bież. wzorem lat poprzednich, komisja już zakończyła swe prace, ustala-

jąc normy, które obowiązywać będą w najbliższym roku szkolnym. Normy te zatwierdzi jeszcze ministerstwo opieki społecznej.

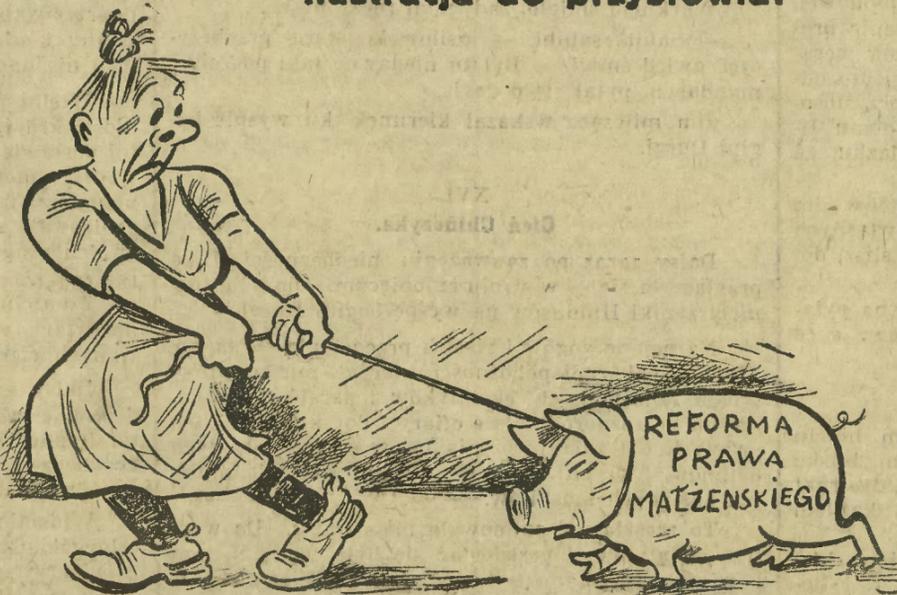
Pomimo panującego kryzysu gospodarczego w kraju, postulatów kół rodzicielskich nie uwzględniono, co jest tembardziej rzeczą ciekawą, że pobory nauczycielom obniżono w stosunku do dotychczasowych o 15%. Jedyne ustępstwo, które udało się rodzicom uzyskać, to zlecenie zarządom szkół stosowania jak najdalej idących zniżek indywidualnych dla niezamożnych, przyczem jeżeli powstaną niedobory z tego powodu, wówczas upoważnia się szkoły do niewypłacania nauczycielom pełnego (i tak już obciętego) wynagrodzenia.

W takich wypadkach wysokość poboru ustali specjalnie w tym celu powołana komisja finansowa, której zadaniem będzie czuwanie nad całokształtem gospodarki uczelni i która biorąc pod uwagę niedobory szkolne, utnie prosto i tak już głodowe pensje ciała nauczycielskiego.

Ksiądz-rodak zginął w wypadku samochodowym.

Ksiądz Jan Zbytńiewski, proboszcz parafii polskiej Willwood w stanie New Jersey, zabity został w wypadku samochodowym we Filadelfji.

Ilustracja do przysłowia:



Nie miała Sanacja kłopotu...

Czerwony obrońca żydów.

Brutalny atak na młodzież akademicką. — Hakatystyczny strychulec. Z komunistycznych mroków. — Świeżych nazwisk dostarczył Złoczów.

Wyroki sądowe — a więc dokumenty nie tak łatwe do obalenia — zasądza-jące żydów wileńskich za przepojone nienawiścią napady na Polaków, albo żydów krakowskich za wybijanie szyb w naszych świątyniach — nie na długo stropiły czujący się dobrze w polskim siodle lud Izraela. Tem bardziej że nie brak mu niestety sojuszników wśród naszych rodaków przeważnie o czerwonym zabarwieniu.

Z odsieczą „uciskanym” żydom popieszył niedawno na łamach radykalnego tygodnika „Wspólna Praca” przewodnik socjalistyczny w Łomży dr. Czarnecki, powracając do przebrzmiałych już zajęć uniwersyteckich.

Twierdzi on bez zająknięcia:

„Tumult młodzieży przeciwko żydom był naturalnym kwiatem na niwie wychowania klerykalnego i był zresztą wyszukanym dla stworzenia trudności rządowi. Tumult ten żydom nie zaszkodził, ale okrył hańbą imię Polski i postawił ją wśród dzikich narodów, u których różnice rasowe i inne wyróżniają się kłębem, pięścią i rewolwerem. Uczucie nienawiści nie zrodzi nic szlachetnego, tylko deprawuje dusze tych, którzy nienawiść propagują.

Nienawiść Prusaków do Polaków nie rozwiązała kwestii polskiej. Nienawiść Polaków do żydów nie rozwiązuje kwestii żydowskiej. Antysemityzm jest potrzebny tym, którzy żerują na ciemności i zacofaniu ludu polskiego.

Antysemityzm prowadzi w konsekwencji do wyrznięcia i wypędzenia kraju trzech milionów żydów, a to się nawet przy błogosławieństwie kleru nie uda. Antysemityzm nie rozwiąże kwe-

stii żydowskiej, ale za to potrafi ogłupić sferę chrześcijańską i odwrócić ich uwagę od zasadniczych przyczyn obecnej nędzy i potrzeby przebudowy ustroju kapitalistycznego na społeczny”.

P. Czarnecki, zagalopowawszy się, wymawia jednym tchem hakatystów i Polaków, niepomny, że hakatysty wyszukując rabunek naszych ziem, chcieli nam wydrzeć język z krtani i serce z polskiej piersi — podczas, gdy my Polacy utworzyliśmy żydom szeroko nasze państwo bramy i ramiona, niczego nie żądając — krom lojalności i uczciwości. O naszych zawodach świadczy rola żydowska wobec naszego państwa i męczeństwa, świadczą dziś owe nie-

kończące się bolszewickie knowania, w jakich tak celują żydzi polscy.

Świeżo zapadł wyrok na taką szajkę w Złoczowie. Skazano tam za zbrodnię zdrady głównej komunistów:

Federnadchta, M. Kriesa, Arnolda Goldberga, Szłomkę Polaka, Szłomę Cwili-cha, Izreala Szimle, Dawida Mazura, Mechla Kubrycha, Chaima Zwiinga i Kriega Markusa. Jak widzimy wszyscy od żydowskiej wiary. Podobne wyroki syją jak z rogu obfitości — ale to wszystko mało snać wzrusza dr. Czarneckiego, plugawiącego młodzież polską za obronę chrześcijańskiego stanu posiadania i ojczyjstych ideałów.

Autorka powieści dla dzieci szantażystką.

Niezwykłe „utwory” H. Kisielnickej przed sądem.

P. Helena Kisielniccka jest autorką książek dla dzieci. Widocznie jednak postanowiła zmienić tematy, gdyż na-ostroila swą wyobraźnię na sprawy dla dorosłych — i to kryminalne. Aby zaś nie pisać o zjawiskach sobie obcych, których jej nie wykładano w klasztorze Sacre Coeur, gdzie autorka kształciła swój umysł i charakter, więc zdecydowała się sama... popraktykować.

Pierwszym studjum było zdefraudowanie 5000 zł w biurze Centralnego To-

warzystwa Rolniczego, którego była urzędniczką.

Szukając zaś coraz bujniejszych wrażeń i motywów, p. Helena zajęła się rozsyłaniem listów szantażujących pewne osoby na sumki niewielkie, jednak wyrażające się w tysiącach złotych.

Listy podpisywała — znać tu smak „literacki” przysłej naszej „Walaski”: „międzynarodowa organizacja szantażystów Baldwin Cross Co”.

Od p. Pawła Frydlanda zażądała miła osoba 3.500 zł. P. Frydland zameldował w policji i czekał cierpliwie na przybiecaną „śmierć” w razie niewpłacenia okupu... Pani Wandzie Góreckiej kazała włożyć 2000 zł okupu w kopertę i ukryć ją za gazomierzem na schodach domu nr. 97 przy ul. Marszałkowskiej. A nie — to: popamiętasz!

Łatwiej jednak pisać książki dla niedorosłych i roić o karierze szantażystki, niż wykonać porządnie jeden choćby najgłupszy szantaż. Więc p. Helenę złapali przy pierwszej zaraz próbie, gdy naiwnie zaglądała za gazomierz... Aresztowana płatała się w zeznaniach: „A to — twierdziła — jedna pani kazała mi zajrzeć za gazomierz... Groziła mi, że zna sprawę niedoborów w biurze, w którym pracuję i zdemaskuje mnie, jeżeli nie zabiorę jakiejś paczki z za tego gazomierza! Groziła mi śmiercią”...

Sprawa p. Kisielnickej znalazła się

Żywy nieboszczyk.

Tragikomiczny koniec oszustwa ubezpieczeniowego.

Lyon, w czerwcu.

Przed tut. izbą karną rozegrał się ostatni akt tragikomedji, która żywo przypomina scenarjusz z filmów amerykańskich.

Jak już swego czasu donosiliśmy, niejaki Ludwik Durand ubezpieczył się na 150.000 franków i wyjechał do Algieru ze swą kochanką Janiną Piałat. Tu Durand pewnego dnia spożył większą ilość chininy i wezwał lekarza, który orzekł: zapalenie mózgu. Nazajutrz Janina Piałat, udała się do lekarza z wiadomością, że Durand zmarł. „Nieboszczyk” ucharakteryzowawszy się legł w łóżku i lekarz uznał zgon, wydając zewolnienie na pogrzeb.

Do trumny włożono lalkę napełnioną piaskiem, zabito i po uroczystym pogrzebie, na którym zanosila się od placu „wdowa” Piałat, pochowano. Durand tymczasem przebywał w szafie. Następnie Durand żył pod fałszywym nazwiskiem, konsumując spokojnie 150.000 fr., które otrzymała „wdowa” od tow. ubezpieczeniowego.

Niejaki Henryk Plas, wiedział o całej aferze, lecz milczał. Po dwóch latach sprawa się wydała. „Żywego nieboszczyka” i jego współników aresztowano.

Rozprawa sądowa obfitowała w wiele komicznych momentów, z których niektóre podajemy poniżej:

Sąd odczytuje zeznania właściciela hotelu, w którym „zmarł” Durand.

— Gdy wstąpiłem do pokoju zmarłego, pisze pocziwy algierczyk, 10 świec paliło się przed łóżkiem. Pani Durand płakała gorącymi łzami. Położyłem rękę na czole zmarłego, pocił się on grubymi kroplami potu. Durandowa przyskoczyła do mnie „Nie dotykajcie mego biednego „Lu” (śmiechy na sali).

— Nieprawda panie sędzio, odrzekł Durand. Gdy byłem nieboszczykiem, hotelarz wcale mnie nie dotykał (wesołość).

Zeznaje Henryk Plas, współnik. Twierdzi on, że wierzył, iż Durand umarł.

Sędzia: — Ale pan przyszedł do wniosku, że wszystko to jest komedja.

Oskarżony: — Naturalnie panie sędzio. Gdy wszedłem do pokoju zmarłego, zauważyłem z przerażeniem, że Durand trzymnął przedemną pod łóżko. W trumnie leżała lalka (śmiechy na sali).

Sąd skazał Duranda na 4 lata więzienia, Janinę Piałat na 2 lata, Plasa na 8 miesięcy.

Oskarżeni muszą pozatem zwrócić towarzystwu ubezpieczeniowemu 131.000 franków.

Z bruku warszawskiego.

Brak świeżego powietrza dla... drzew.

Taksówki na dwie zmiany. — O jednoroczne moratorium w dziedzinie mody. — Świat na opak. — Nowa historia jednego mostu.

Warszawa, w czerwcu.

Warszawa ma powietrze naprawdę okropne. Nieosuszona **Saska Kępa**, a przede wszystkim **Siekierki i Łąki podwilanowskie** nasycają ją wilgocią i są powodem ciągłej dusznej atmosfery. W ostatnich czasach doszły do tego gazy spalinowe samochodów, które zatruwają powietrze do tego stopnia, że na ulicach chorują z tej przyczyny nawet drzewa. **Kasztań n. p. marnieją w krótkim zupełnie czasie**, większą nieco odporność natomiast wykazują klony i lipy.

Lipami obsadzona jest m. in. **Aleja Ujazdowska**, miejsce tradycyjnego niedzielnego „corsa” Warszawki. Aleja traci jednak powoli powodzenie — właśnie na skutek coraz to okropniejszej atmosfery, którą wywołują samochody ze swoimi **spalinami**.

Na innych ulicach, mianowicie tam, gdzie kursują autobusy miejskie, jest jeszcze gorzej. Doszło do tego, że mieszkańcy ulicy Kruczej i Mokotowskiej złożyli **zbiorową skargę** do władz, żądając zarządzenia pla-dze, jaką stanowią dla zdrowia dymy i gazy motorów dieslowskich.

Samochodów jest w Warszawie 10 i pół tysiąca, z czego **3400 taksówek**. Liczba do-rozek samochodowych okazała się, jak na dzisiejsze czasy, o wiele za dużą, sfoferzy narzekają na nikły zarobek, ukroczone wła-snie przez **nadmierną konkurencję**.

Dla usunięcia tej przyczyny powstał projekt, aby uruchamiać dorożki samochodowe na dwie zmiany, a to tak, aby taksówki opatrzone numerami nieparzystymi kurso-

waly w parzyste dni miesiąca i naodwrot.

Ponieważ jednak w Warszawie wszelka praca organizacyjna szwankuje, przeto nie należy się spodziewać, aby związki właścicieli taksówek zdołały przeprowadzić taką reformę. Komisarjat rządu zaś nie kwapił się wcale z wydaniem odpowiedniego rozporządzenia — zna bowiem swoich Pappenheimerów na wylot. Zaprowadzenie jednolitego koloru taksówek n. p. musiało być ciągle odraczane i trwało ostatecznie **półtora roku!**

Trudno będzie również przeprowadzić następującą, bardzo zresztą ciekawą reformę: Otóż **kupiectwo branży włókienniczej** zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż ciągle zmiany deseni i wzorów **podraża niepotrzebnie towar** i doprowadza do gromadzenia nadmiernych zapasów nieużytków. To też proponuje się zawieszenie przynajmniej na jeden rok wypuszczenia nowych wzorów — niema już być niemożliwych kolorów, groszków i pasków, krutek i kwiatków.

Do dziedziny tej ma być zaprowadzony porządek, który zmniejszy ryzyko kupca i umożliwi mu tamsamem sprzedaż towaru po przystępniejszej cenie.

Oczywiście — gdyby to się tak dało zrobić!... Specjalnie zadowolonej byłiby naturalnie mężczyźni, bo reforma ta odebrała-by ich żonom argument, że to a to już „**wyszło z mody**” i „nie mogą się przecie w tem pokazać na ulicy”. Co się zaś tyczy ich własnego ubioru, to doskonały przykład stanowią n. p. krawaty, gdzie nie płaci się

cukier krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dżemy, soki, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni



konserwuje owoce

12023

raz już na wokandzie sądu, jednak z powodu niestawienia się świadków, obrońca uzyskał odroczenie. Wczoraj znów proces wznowiono. Oskarżona odpowiadała z wolnej stopy, zwolniona za kaucją.

Podwyższenie czesnego na wyższych uczelniach.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. oświaty ustaliło nową tabelę opłat akademickich. Opłaty te są **wydatnie podwyższone** i to nie tylko czesne, ale i opłaty egzaminacyjne i inne, szczególnie na **wydziale prawnym**. Podwyżka ta wyjdzie na korzyść żydom, którzy są w znacznie lepszych warunkach finansowych i procent ich na uniwersytetach wzrośnie.

Niezwykła śmierć brutalnego męża.

Warszawa. (Tel. wł.) 46-letni Zygmunt Bogusławski, zam. przy ul. Pięknej żył w niezgodzie z swoją żoną. Wczoraj doszło do gwałtownej awantury. Brutalny mąż **pobił dotkliwie swą żonę**, którą pokrwawioną wyrwali z rąk sąsiedzi. Po tem zajściu Bogusławski nie mogąc się uspokoić, wyszedł na klatkę schodową, gdzie **upadł nieprzytomny i przewieziony do szpitala zmarł**. Serce nie wytrzymało tak gwałtownego wzbudzenia.

wysokich cen wcale za sam materiał, a tylko za wzór.

Świat na opak! Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność wykazać, jak to obecny kryzys wywołuje zjawiska wręcz absurdalne. Mówiliśmy już o tym właścicieli domu, który **zrezygnował ze swego majątku** na rzecz miasta, bo do niego tylko dopłacał. Otóż, jak się okazuje, takich „szczęśliwych kapitalistów” jest coraz więcej — magistrat warszawski otrzymuje coraz to częściej podania o przejęcie administracji prywatnych domów. Bo **lokatorzy nie płacą**, a podatki się ściągają niemilosierdzie...

Drugi przykład zrezygnowania z przywilejów losu stanowią poborowi, których lekarze uznali za niezdolnych do służby. Otóż ci „**goście z kategorjami**” błagają częstokroć, by ich jednak wcielono do wojska, bo mieliby tam zapewnione utrzymanie. Rozumie się, że również tak niedocen student zrezygnuje obecnie z prawa odroczenia terminu służby wojskowej — **aby tylko jakoś przetrwać kryzys!**

Jeśli już mowa o doli tych, którzy posiadają... Tylekroć już pisaliśmy o skandalicznym bruku na **Aleji Jerozolimskiej**, którego nikt nie chce uporządkować: rząd dlatego nie, ponieważ ulica należy do miasta, magistrat zaś z tej racji nie, że ministerstwo komunikacji wybudowało pod tą aleją tunel linii średnicowej, co się przyczyniło do obsunięcia terenu.

Tę samą hecę mamy obecnie ze słynnym (z r. 1926) **mostem Kierbedzia**. Fachowcy uznali, że wymaga on gruntownego remontu. Ale **nikt się do niego nie przyznaje** — spór pomiędzy rządem a magistratem warszawskim znalazł się nawet na wokandzie sądu najwyższego. Przynano słuszność magistratowi — ale nie wiadomo, kto wprowadzi w życie ten wyrok. Podnoszą się nawet głosy, aby oddać most jakiemuś przedsiębiorcy, któryby go wyremontował a pretensje swoje pokrywał z... opłat ściąganych od przechodniów. **Myto w śródmieściu stolicy** — oto, do czego doprowadzić mogą takie porządki! **L. Wan.**

Z Wielkopolski i Pomorza.

Wystawa prac szkolnych w Koronowie.

Wystawa szkół powiatu bydgoskiego otwarta zostanie w niedzielę, dnia 26 bm. w budynku VII-klasowej szkoły w Koronowie. Wystawa obejmuje prace uczniów, leżące w programie szkoły, a sporządzone pod kierunkiem nauczycieli. Nauczycielstwo, które mimo trudności dostawy eksponatów krząta się już około ustawienia i ugrupowania bogato nadesłanych okazy, spodziewa się dać poważny materiał świadczący o postępie i pracy dzisiejszej szkoły polskiej od I do VII-klasowej włącznie. W wy-

stawie bierze częściowo udział i miejscowa szkoła dokształcająca.

Na program otwarcia wystawy składa się: nabożeństwo szkolne o godz. 9,15, otwarcie wystawy, a w szczególności: chór szkolny, przemówienie, powitanie gości, właściwe otwarcie, hymn narodowy i zwiedzenie wystaw.

Na otwarcie jak i na zwiedzenie wystawy zaprasza nauczycielstwo wszystkich obywateli Koronowa i powiatu. Wystawa trwać będzie do 3 lipca włącznie.

Zjazd Hallerczyków w Kruszwicy.

W sobotę, dnia 2 i w niedzielę 3 lipca br. odbędzie się w Kruszwicy uroczysty obchód 10-lecia istnienia Związku Hallerczyków i 10-lecia istnienia Chorągwi Pomorskiej w połączeniu z dorocznym walnym zjazdem Związku Hallerczyków z całej Polski i zlotem drużyn błękitnych Chorągwi Pomorskiej oraz poświęceniem sztandaru placówki kruszwickiej.

Na uroczystości powyższe przybędzie do Kruszwicy generał Józef Haller wraz z zarządem głównym Związku Hallerczyków z Warszawy.

W związku z tem powołano do życia obywatelski komitet wykonawczy, który nie szczędił starań i zabiegów, by zjazd ten wypadł jak najwspanialej. W skład komitetu wchodzi m. in. Julian Czosnowski, przewodniczący oraz H. Fedkiewicz, T. Piotrosiński, St. Białecki i Jan Chmielecki.

Do komitetu honorowego powołano najwybitniejsze osobistości miasta Kruszwicy, Inowrocławia i okolicy.

Generał Haller przybędzie do Kruszwicy w sobotę, 2 lipca o godz. 7 wieczorem.

Delegaci zaproszonych organizacji oraz goście, którzy mają zamiar przybyć w sobotę, 2 lipca i korzystać z kwatery, proszeni są o zgłoszenia pod adresem: Stanisław Zdziarski, Kruszwica, ulica Kolejowa 31.

Zlot okręgowy w Szubinie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Tegoroczny zlot okręgowy i zawody dla S. M. P. okręgu bydgoskiego odbędzie się w Szubinie w niedzielę, dnia 3 lipca br.

Program zlotu jest następujący: Godz. 6 po- budka, 8,30 zbiórka przed Domem Polskim, 9 raport i wymarsz do kościoła, 9,30 uroczysta suma z kazaniem, 10,30 pochód ulicami miasta i defilada przed pomnikiem Wojska, 11 uroczyste otwarcie zlotu na rynku, 11,15 uroczyste posiedzenie w sali Domu Polskiego, 12 przerwa obiadowa, 14 zbiórka przed Domem Polskim, 14,15 wymarsz na boisko, 15 zawody lekkoatletyczne na boisku W. F. i P. W., 16 bieg trójek drużynowych 3000 m. o nagrodę wędrowną, 18 rozdanie nagród, 19 powrót do miasta 20 wieczór towarzyski z uroczajkami w Hotelu Centralnym.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje drh na czełnik okręgowy do dnia 23 bm.

Kruszwica.

Ze sportu. Dnia 19 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy I. drużyną S. M. P. Kruszwica a I. drużyną S. M. P. Inowrocław. Zasłużone zwycięstwo odnieśli miejscowi gracze, wygrywając w wysokim stosunku 7:0. Sędzia Adamiak dobry.

Zebrań Dzieła Rozkrzewienia Wiary odbyło się przy licznych udziałach parafian. Zagał je prezes Klódkowski, poczem odczyt na temat: „Obecne stosunki w Rosji Sowieckiej” wygłosił M. Knoll. Referat pt. „O miesiąch zagranicznych” wygłosił ks. prałat Schoenborn.

Pakość.

Włamanie do piwnicy. W nocy na 18 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do piwnicy rektora szkoły powsz. Reitera w Pakości. Łupem złodziei padło kilkanaście butelek wina, wędliny i konfitury. Policja jest już na tropie złodziei.

Kcynia.

Pożegnanie seminarzystów. W auli seminarjum nauczycielskiego odbyło się pożegnanie ostatnich maturzystów, którzy zamykają poczet nauczycieli, jacy w ciągu kilkudziesięciu lat mury kcynskiego seminarjum opuścili. Do absolwentów przemówił w gorących słowach dyr. Peter, dając im wskazówki na drogę życia, zachęcając do dalszej pracy nad sobą i postępowania według zasad imiennika zakładu Karola Libelta. Następnie w pięknych słowach przemówił prof. Zbylut, gospodarz kursu V. Wskazał na zaszczytne stanowisko nauczyciela w życiu społecznym i radził iść przez życie drogą, wykniętą przez wychowawców. W imieniu kolegów przemówił uczeń Gierliński, zegnając absolwentów w szczerych i pełnych przyjaźni słowach. Zaś w imieniu absolwentów zabrał głos absolwent Pawlewski, dziękując dyrektorowi, ks. prefektowi Budnemu i wszystkim profesorom za ogrom trudów, położonych około ich wykształcenia. Uroczystość uświetnił prof. Lamparczyk grą na organach. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie prof. Zbylut rozdał dyplomy, które otrzymali: Balcerowicz Mateusz, Bińczak Feliks, Dąbrowski Witold, Dobek Jakób, Gierczyk Edmund, Grochowski Jan, Hartwich Klemens, Jedrzejek Paweł, Jackowiak Franciszek, Kubicki Edmund, Kusz Walenty, Lisiak Henryk, Nowicki Antoni, Nowicki Leon, Pawlewski Kazimierz, Porankiewicz Jerzy, Szlapeczyński Witold, Szpot Wacław, Szczepański Stanisław, Sztylec Jan, Wołowski Edmund, Wnuk Bolesław, Zgórecki Cezary, Dębicki Władysław, Redelbach Feliks, Walentyn Marjan.

Seminarjum w Kcyni zostaje z dniem 1 lipca br. zamknięte. Są to więc ostatni maturzyści-nauczyciele, wychodzący z jego murów. Szczęść im Boże!

ZMARLI:

S. p. Jacenty Kasiniak, kupiec w Inowrocławiu.

S. p. Józef Marjan Zwoliński, kadet wojsk polskich z Chojnic.

Na zlot ten prosimy księży patronów i pp. patronów, miejscowe i okoliczne obywatelstwo, jak również stowarzyszenia.

Zarząd II. okręgu S. M. P.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniach 23 i 24 bm. p. dr. Ganowicz, ul. Dworcowa 4a.

Teatr Zdrojowy. W czwartek, 23 bm. Teatr Miejski z Bydgoszczy daje wspaniałą, porywającą czarem muzyki operetkę Kalmana „Hrabina Marica” w pięknej szacie dekoracyjnej pomysłu art.-malarza F. Krassowskiego, efektownie opracowaną reżysersko przez Mieczysława Dowmuntę. Pełny zespół operetkowy 85 osób tworzy piękną całość artystyczną. W głównych rolach i partjach ujrzymy ulubieńców Inowrocławia na czele z Grabowską, Morozowiczową, Wilińską, Malinowskim, Ołędzkiem i Dowmuntę. Barometr kasy zamawiań w księgarni Knasta dawno nie wykazywał tak wielkiego zainteresowania.

Nowi żołnierze. Dnia 21 bm. po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyło się na dziedzińcu koszar 59 p. p. zaprzysiężenie rekrutów.

Za fałszowanie dokumentów osobistych za-

Premjowanie ogródków, balkonów i okien wystaw.

Towarzystwo Upiększenia miasta Inowrocławia urządza „konkurs piękności” ogródków, balkonów i okien wystawowych.

Konkurs ma na celu zachęcenie obywatelstwa do utrzymywania pięknych ogródków i balkonów, a kupców do artystycznej dekoracji okien wystawowych. Inowrocław jako miasto zdrojowskie, winno mieć charakter osiedla wzorowego. Ogródki oraz balkony dobrze pielęgnowane, dadzą miastu wygląd estetyczny, eu-

Drobne kupiectwo broni swego bytu.

Od czasu, kiedy uporządkowano wewnętrzne sprawy w Stowarzyszeniu Drobnych Kupców branży spożywczej w Inowrocławiu, na czele tej organizacji stanął nowy zarząd z prezesem Michałskim, drobne kupiectwo chrześcijańskie zaczyna garnąć się pod sztandar organizacji. Przedewszystkiem uporządkowano sprawy wspólne go zakupu towarów. Zakupem cukru dla członków zajmie się p. Woźniak, dotychczas bowiem załatwiał to p. Olszewski, który nabywa cukier nieprawnie na konto Stow. Drobnych Kupców branży spożywczej i sprzedawał go nieczłonkom.

Plenum Stowarzyszenia Drobnych Kupców powzięło ostatnio następującą uchwałę:

1. Biorąc pod uwagę obecny kryzys gospo-

Złodzieje kolejowi przed sądem.

W nocy na 31 marca br. z składnicy bagażowej dworca kolejowego w Inowrocławiu skradziono walizkę, zawierającą broń i amunicję, o ogólnej wartości 400 zł. Wdrożone dochodzenia ujawniły złodzieja i jego pomocników, którzy zasiedli na lawie oskarżonych.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi i wymierzył im następujące kary: Franciszkowi Łuszczewskiemu z Kruszwicy 6 tygodni więzienia zaliczeniem aresztu śledczego, Michałowi i Leonowi Szulcowi i Michałowi Lewandowskiemu — wszystkim z Kruszwicy — 2 tygodnie więzienia, Franciszkowi Lewandowskiemu 3 tygodnie więzienia, żonie jego Zofji 10 dni więzienia i Donatowi Bieganowskiemu ze Sławoska W. 3 dni więzienia.

Zasadzonym Leonowi Szulcowi i Franciszko-

sądzono Sylwestra Brończuka na 3 dni aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Pielgrzymka do Częstochowy zapowiada się bardzo dobrze. Pielgrzymka wyruszy 4 lipca o godz. 8 rano pod kierownictwem ks. prob. Jaśkowskiego i wróci w czwartek, 7 lipca. Do pielgrzymki tej przyłącza się pielgrzymka z Bydgoszczy pod kierownictwem ks. prob. Skoniecznego. Oprócz księży parafjalnych wezmą udział ks. profesor Raiter z Bydgoszczy i ks. Dąbrowski, nowy duszpasterz w Małtuch, Zgłoszenia przyjmuje jeszcze biuro parafjalne (ul. św. Mikołaja 31). Koszta pielgrzymki wynoszą z Inowrocławia 21,50 zł.

ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE

sprzedają bądź to wszystkie, bądź to pojedyncze

domy mieszkalne i inne budynki

na rozbi kopalni w Solnie (12040

do rozbiorów).

Wszelkich inform. udzieli Zarząd Kopalni w Solnie.

Piśmienne oferty należy wnieść do dnia 9-go lipca br.

ropejski. Okna zaś wystawowe, ładnie dekorowane, zaświadcza o tem, w jakim stopniu jest rozwinięty zmysł artystyczny.

Tow. Upiększenia miasta Inowrocławia wyznaczyło szereg cennych nagród i premij.

Termin konkursu został wyznaczony na dzień 16 lipca br. godziny południowe.

Zgłoszenia pragnących wziąć udział w konkursie przyjmuje zarząd Zdrojowiska „Solanki” tylko do dnia 12 lipca br.

darczy i zastój w handlu oraz niewspółmierne obciążenia podatkowe, nałożone na drobne kupiectwo chrześcijańskie, domagamy się od władz decydujących tych samych ulg, jakie mają wszystkie spółdzielnie przy wymiarach podatkowych, przewozach kolejowych itd.

Drobne kupiectwo chrześcijańskie, któremu przychodzi z większymi trudnościami walczyć niż spółdzielniom, niestety nie zostaje uwzględniane przy wymiarach podatkowych ani przewozach kolejowych, co jest główną przyczyną ruiny chrześcijańskiego handlu w Polsce.

Z. Oświadczamy, że towary niemieckich i gdańskich kupców i przemysłowców, którzy swemi funduszami wspomagają propagandę rewizjonistyczną, będziemy bojkotowali.

Strzelno.

Popisy instrumentalno-wokalne. Kółko muzyczne urządziło w tych dniach popisy instrumentalno-wokalne, połączone z zabawą taneczną. Poziom popisów był poważny, to też usprawiedliwionym jest aplauz, urządzony przez publiczność solistom Świątkiewiczowi (czelno) i Grzabkównie (fortepian).

Z życia Tow. Kat. Robotników. W salce parafjalnej odbyło się zebranie Tow. Kat. Robotników, które zagał prezes Powala. Treściwy i zajmujący referat wygłosił patron ks. Niżółkiewicz.

ROGOŹNO. Matura. Egzamin maturalny w tutejszem seminarjum zdało na 30 kandydatów 26-ciu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bauer, Bernacki, Ciebecki, Gawlak, Gawron, Gwiazdowski, Januszewski, Jasniaczyk, Jeżewski, Kordowski, Kubiak, Krauze, Krystkowiak, Krzymański, Lipiński, M. Maciaszek, Fr. Maciaszek, Michalski, Peche, Przystański, Rymarczyk, Szwarz, Suchomski, Warzocha, Wisławski i Zwierzykowski.

ŚWIEKATOWO. Z życia nauczycieli. W ostatnich dniach złożyli II. egzamin kwalifikacyjny nauczyciele miejscowego rejonu pp. Klun-derówna, Makuratówna, Babiński, Blaszkowski i Suchalski. Komisję egzaminacyjną tworzyli pp. Adamowicz, dyr. seminarjum z Tucholi jako przewodniczący, Pawłowski, profesor seminarjum z Tucholi i pow. inspektor szkolny Burzyński ze Świecia.

Nakło.

Z zebrania Poczтового P. W. w Nakle. Odbyło się zebranie Poczтового P. W. celem dokonania wyboru nowego zarządu, gdyż członkowie poprzedniego zostali przeniesieni względnie zaciągnięci do służby wojskowej. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes Edward Dubieszko, sekretarz Kazimierz Matuszak, komendant ppor. rez. Zieliński.

Chełmno.

Posiedzenie sejmiku powiatowego odbędzie się 4 lipca br. o godz. 11 w sali posiedzeń w starostwie.

Zarząd Tow. opieki nad dzieckiem składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia festynu, a przedewszystkiem p. pik. Müllerowi za przesłanie pełnej orkiestry 8 p. strzelców konnych, cukrowni w Chełmży, browarowi Kuntersztyn, prez. Chmurzyńskiemu i wszystkim tym, których nie sposób wymienić. Czysty dochód 214,55 zł.

Chełmża.

Osobiste. Dnia 19 bm. obchodzili srebrne gody małżeńskie Józef Lindman z swą małżonką z Dondalskich. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Gimnazjaliści do pierwszej komunji św. W ub. niedzielę w kościele katedralnym przystąpiło poraz pierwszy do komunji św. 14 uczniów tut. państw. gimnazjum. Uroczystą mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. prof. dr. Smoczyński.

Pożar pod Poznaniem w majątności Więckowice.

W Więckowicach koło Dopiewa w majątku Brezy zapaliło się w stodole siano, przyczem ogień w krótkim czasie objął całą stodołę. Spłonęło 30 wozów siana, 50 wozów słomy, lokomobila i wiele innych narzędzi rolniczych. Straty wynoszą około 90 tys. zł.

Kruszwica

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Kruszwicy i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dnem 1 czerwca br. prowadzi agenturę pisma naszego

p. Zygmunt Styło
Rynek 20.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:

miesięcznie zł 3.15

kwartalnie zł 9.45

Cena pojedynczego egzempl. wynosi 20 gr.

W Tczewie odbędzie się doroczny zjazd Warmjaków i Mazurów.

(PAT). W Grudziądzu odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków zebranie Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Powiśla, na którym ks. Majewski z Prawdżisk, (Mazowsze Gruskie) wygłosił dłuższy referat.

Na zebraniu poinformowano członków że w dniu 17 lipca br. odbędzie się w Tczewie zjazd wszystkich uchodźców z Prus Wschodnich i b. działaczy plebiscytowych.

Pożar w fabryce kawy słodowej w Grudziądzu.

W Grudziądzu wybuchł groźny pożar w fabryce kawy słodowej „Bałtyk”, przyczem spalił się aparat do palenia kawy, motor elektryczny oraz część budynku fabrycznego. Dzięki natchmiastowej akcji straży pożarnej ogień udało się zlokalizować, zapobiegając groźącemu przeniesieniu się ognia na dalsze budynki. Szkoda wynikała z powodu pożaru wynosi około 2.000 zł.

Ziemiaństwo pomorskie radzą...

Nie uważają już za potrzebne błagać rząd o pomoc. — Komitety finansowo-rolnicze bez środków. — Zamiar połączenia się z drobnymi rolnikami.

W Toruniu odbyło się 65-te doroczne walne zebranie Pomorskiego Związku Ziemiańców. Na obrady przybył były minister Janta-Polczyński. Obrady zaszczycił swą obecnością również wojewoda Kirtiklis.

Prezes Aleksander Dąbski w słowie wstępnym stwierdził, iż rolnictwo znajduje się w okresie, w którym „nie uważamy już za potrzebne zgłaszać rezerwy z żądaniem pod adresem rządu”. (Czemu? — Uwaga red.)

Naczelnik wydziału rolnego województwa pomorskiego Ceceniowski przedstawił sprawę działalności komitetów dla spraw finansowo-rolniczych. Zadaniem komitetu jest regulowanie stosunków między wierzycielami i rolnikami. Do komitetu wpłynęło dotychczas 241 wniosków z prośbą o przeprowadzenia sanacji zadłużonych majątków.

Walne zebranie Pomorskiego Związku Ziemiańców, witając z uznaniem powstanie komitetów finansowo-rolniczych, stwierdziło jednak, że dotychczas akcja tych komitetów nie jest uzbrojona w konieczne środki, prowadzące do odciążenia warsztatów rolnych.

Uznaje więc za konieczne jaknajrychlejsze: 1. wydanie w drodze dekretu p. Prezydenta Rzplitej ustawy o zapobieganiu upadłości w rolnictwie,

2. zamiany długów i zaległości rolniczych, spłacanie ich obligacjami o amortyzacji długoterminowej z zabezpieczeniem na drugim miejscu hipoteki,

3. natychmiastowe obniżenie wysokości oprocentowania kredytów krótkoterminowych rolniczych w bankach państwowych i zniesienie odsetek kar, pobieranych przy zaległościach w instytucjach ubezpieczeniowych. Obniżenie kosztów egzekucji do 2%.

Obecne położenie finansowe rolników wymaga największego pośpiechu w dokonaniu zmiany i kosztów zadłużenia rolniczego w Polsce.

Major emer. Paluch zgłosił wniosek, aby wybrano komitet, który zastanowiłby się nad sposobem reorganizacji Związku Ziemiańców na Pomorzu i uzgodnił ją w porozumieniu z naczelniczą radą organizacyjną ziemiańską, któryby rozważał połączenie Związku Ziemiańców z Pomorskim Tow. Rolniczym w celu zespolenia rolnictwa i poprowadzenia drobnymi rolnikami z większym ziemiaństwem — wspólną drogą (chyba nie pod skrzydła opiekuńcze B. B. — Uw. red.) Wniosek p. Palucha przyjęto, a do komisji wybrano: emer. majora Palucha, szambelana Komierowskiego, emer. starostę Ossowskiego i Buczkowskiego.

Czytelników ze sfer ziemiańskich z pewnością zainteresuje także telegram, który dziś otrzymaliśmy z Warszawy:

Kto jest powołanym do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządaniem gospodarstw rolnych?

„Dziennik Ustaw” z dnia 21 bm. podaje, iż do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządaniem gospodarstw rolnych powołane są Izby Rolnicze, organizacje rolnicze, zarządy gmin miejskich i wiejskich, wydziały powiatowe, nadsędziwa państwowe oraz urzędy ziemskie.

Osoby prawne, zajmujące się podobnymi czynnościami, mianować będą prezesi sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu itd.

Do wyrażenia zdania o stanie gospodarczym dłużnika powołane są organizacje rolnicze oraz wojewódzkie komitety do spraw finansowo-rolniczych.

Celem ułatwienia spłaty uciążliwych zobowiązań rolnych winien właściciel złożyć odpowiedni wniosek do biura komitetu. Opinię swoją wydaje komitet zwykłą większością głosów.

Chojnice.

Święto 1. bataljonu strzelców. W dniu 24 i 25 bm. obchodzi 1. bataljon strzelców w Chojnicach swe pierwsze doroczne święto, gdyż bataljon ten jest jednostką młodą, powołaną do życia w roku 1926.

Pożegnanie maturzystów odbyło się w auli gimnazjum męskiego ub. niedzieli. Na uroczystość przybyli wizytator Cwikowski z Torunia, starosta dr. Zaleski, prezes sądu okręgowego dr. Drozdowski i inni, starsi obywatele.

Zajęcie na dworcu. W poczekalni tutejszego dworca kolejowego doszło do zajęcia pomiędzy niemieckim urzędnikiem cła a pewnym chojnickim obywatelem, który zareagował wobec niemieckiego urzędnika, gdy ten pozwolił sobie na śpiewanie niemieckiej piosenki.

Toruń.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 12 do 18 czerwca urodziło się 13 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 1 nieżywe, 1 niesłubne, razem 23 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 3 kobiety, 5 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 7.

Zebranie Klubu Wioślarskiego. Dnia 27 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali „Dworu Artusa” nadzwyczajne walne zebranie Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. Na porządku obrad sprawa zmiany statutu i wyboru zarządu.

Wyniki strzelania oficerów rezerwy. Dnia 19 bm. odbyło się strzelanie Związku Oficerów Rezerwy. Nagrodę ofiarowaną przez starostę Bogocza zdobył ppor. rez. K. Piotrowski, 2. por. rez. Linkowski Adam, 3. ppor. rez. Maćkowiak Wacław.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej (ul. Strumykowa 4) na wszystkie działy dla absolwentek szkół średnich przyjmuje sekretariat szkoły w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 18.

Wianki. Tegoroczny obchód wianków, przypadający na dzień 24 bm., urządzony zostanie z względów praktycznych w sobotę, 25 bm., w razie nieopody w niedzielę. Organizuje wian-

ki - jak zwykle - Klub Wioślarski przy współudziale oddziałów wojskowych i organizacji p. w. Początek o godz. 7.30. W programie żywe obrazy, sztuczne ognie, defilada łodzi, rzucanie wianków, koncert orkiestry wojsk. itd. Dochód z wianków przeznaczony jest na budowę „Domu Żołnierza”. Wstęp na wianki dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży, dzieci i szeregowych 30 gr.

Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych. W tych dniach odbyło się walne zebranie towarzystwa pod przewodnictwem p. Lubawego, delegata Związku Ogródków Działkowych Rzplitej Polskiej w Poznaniu. Na wstępie uchwalono regulamin i statut towarzystwa, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Milewski - prezes, referent Górzyński - wiceprezes, em. kpt. Bunc - sekretarz, Jeje Tadeusz - skarbnik. Następnie prezes podał do wiadomości zebranych, że reflektanci na ogródki mogą składać podania o przydział na jego ręce, pozatem na ręce pp. Górzyńskiego, St. Bryki (ul. Słowackiego 78-80) i K. Bagińskiego (ul. Bydgoska). Ogródenie i podział na działki nastąpi w miesiącu wrześniu.

Świecie.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzili Maksymilianstwo Nelkowie i Romanowstwo Skomscy. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Poranek Moniuszkowski. W ub. niedzielę urządzono w gimnazjum nasze uroczyste poranek ku czci Moniuszki. Referat, ilustrowany utworami sławnego kompozytora, wygłosił p. prof. Eckstein.

Zakończenie „Tygodnia Lotniczego”. Miejscowy Komitet L. O. P. P. zorganizował w niedzielę na zakończenie tygodnia obchód, połączone z wielkim wiecem protestacyjnym przeciw wybrykom wybujałego nacjonalizmu gdańskiego. W południe zgromadziły się na rynku tłumy publiczności, by demonstrować solidarnie przeciw wybrykom butnego nacjonalizmu w Gdańsku. Przemówienie wygłosił dyr. Donarski. Po zebraniu urządzono alarm i ćwiczenia drużyny ratowniczej.

Tuchola.

Osobiste. W miejscowym kościele parafii, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Martą Nowicką, córką znanego i poważanego obywatela a p. Romanem Mrozińskim. Aktu ślubnego dokonał oraz mszę św. na intencję nowożeńców odprawił kuzyn pana młodego ks. wikary Borzych.

Zebranie S. M. P. męskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Mechlińskiego w obecności ks. patrona Góreckiego, który wygłosił referat na temat: „Moje wrażenia z podróży do Częstochowy”. Uchwalono wziąć gremjalny udział w zlocie i zawodach okręgu tucholskiego, który odbędzie się dnia 3 lipca br. w Śliwicach. W niedzielę, 26 bm. odbędzie się kurs zarządowy dla zarządów S. M. P. okręgu tucholskiego pod kierownictwem gen. sekretarza ks. Zyndy z Wąbrzeźna. Utworzono sekcję kolarską, której kierownikiem obrano p. E. Wolęckiego.

Z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Na atnieniu zebraniu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego uchwalono urządzić tradycyjnym zwyczajem strzelanie królewskie. Termin wyznaczono na niedzielę 3 lipca.

Za kradzież 2 lata więzienia. W piątek, 17 bm. przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Świeciu toczyły się dwie rozprawy o włamaniu i kradzieży przeciw znanemu recydywiście Norbertowi Kucie z Lniana. Sąd po przeprowadzonych dwóch rozprawach skazał Kutę na 2 lata więzienia.

Kradzież u lekarza. W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się dotychczas nieznanymi nieznymi złodziejami do mieszkania dr. Kwarty, gdzie skradli garderobę wartości kilkuset złotych.

Przystań. W tych dniach oddano do użytku publicznego przystań p. w. i w. f. przy zamku. Z taboru, t. j. kajaków, łodzi spacerowych i czwórki półwyciągowej korzystać mogą wszyscy bez wyjątku za minimalną opłatą, uiszczaną w świetlicy zamkowej.

Nagła śmierć.

Prądnicy, pow. chojnicki. Przed domem Józefa Zmudy-Trzebiatowskiego znaleziono martwe ciało 62-letniego Leona Reszki. Należy przypuszczać, że śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. Śmierć z winy innych osób nie zachodzi.

Niebezpieczny bandyta Liracz skazany na ciężkie więzienie.

Nasz korespondent donosi z Chojnic: Przed sądem, wydziałem karnym sądu okręgowego stanął 24-letni Jan Liracz, bez stałego miejsca zamieszkania, karany kilkakrotnie za kradzieże.

W lutym br. włamał się Liracz do piekarni Galikowskiego w Rytlu. Napotkał domowników, którzy go osaczyli, chcąc go ująć. Wówczas Liracz dobył rewolweru i długiego noża, chcąc steroryzować domowników, do których oddał jeden strzał, który ugodził Galikowskiego w rękę.

Rozpoczęła się walka domowników z bandytą. Pokonany i rozbrojony odstawiony został do policji. Przedtem sprawiono mu jednak porządne lanie.

Sąd zasądził Liracza na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i trzy miesiące więzienia dodatkowego za wylamanie się z aresztu policyjnego. Liracz zapodał przed policją fałszywe nazwisko, lecz w więzieniu w Chojnicach został rozpoznany, ponieważ przebywał w nim aż 7 razy.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska i „Pod Koroną”, ul. J. Wybickiego.

Kino Apollo: „Patrol”.

Kino Gryl: „Góry w płomieniach”.

Kino Orzeł: „Orłów” i „Mistrz bezczelności”.

Popis uczniów Instytutu Muzycznego. W auli gimnazjum żeńskiego odbył się doroczny popis uczniów i uczennic instytutu. Popis ten wykazał poważną, pełną poświęcenia pracę dyrektorki i grona profesorskiego. Min. W. R. i O. P. niejednokrotnie też dawało wyraz swej przychylniej opinii. Instytutem kieruje ogólnie znany prof. Tomaszewski.

Kradzież zegarka zgłosił Ograbek Franciszek (ul. Rybacka 41).

Pożar. W palarni kawy Kostrzewskiego (ul. Kalinkowa 46) zapaliła się kawa w kuli. Pożar przeniósł się na cały skład. Przybyła na pomoc straż pożarna zlokalizowała ogień.

Dyrekcja państw. gimnazjum klasycznego komunikuje, iż do klasy II. mogą być przyjmowane dzieci, które do końca sierpnia rb. ukończą conajmniej 11 lat życia i wykażą się świadectwem ukończenia 5 oddziałów szkoły powsz. z promocją do oddziału VI.

Dyrekcja państw. gimnazjum klasycznego komunikuje, iż rok szkolny kończy się piątek, 24 bm. W dniu tym odprawi ks. prof. Rozwiłtański uroczyste nabożeństwo w kościele pojezuickim o godz. 8. O godz. 9 nastąpi w auli gimnazjum uroczyste zamknięcie roku szkolnego, połączone z pożegnaniem maturzystów. Egzamin wstępny do klasy II i wyższych rozpoczyna się w sobotę, 25 bm. o godz. 8.

Wycieczka nauczycielstwa pow. morskiego. Ostatnio bawiła w Grudziądzu dla zwiedzania wzorowo urządzonych szkół miasta i powiatu wycieczka naukowa przewodniczących rejonów nauczycielskich pow. morskiego. Wycieczką kierował p. Niklewicz, kier. szkoły w Wielkim Kacku.

Z ruchu Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Powiśla. Dnia 20 bm. odbyło się zebranie Zrzeszenia, które zajął prezes Wiktor Szulc, witając serdecznie czołgodnego referenta ks. Majewskiego, pochodzącego z pow. sztumskiego, skąd tenże uchodzić musiał. Piękny, prawie

dwugodzinny referat wygłosił ks. Majewski.

Sekcja pływacka Sokola I. Dnia 23 bm. o godz. 19 odbędzie się w sekretaracie działnicy pomorskiej sekcji pływackiej. Obecność członków konieczna ze względu na zawody wpraw przez Wisłę na odcinku Strzemięcino-Grudziądz, mające się odbyć w niedzielę, 26-go bm. o godz. 3 po poł. Zbiórka zawodników w Strzemięcinie o godz. 2.30. Zgłoszenia przyjmuje do soboty włącznie p. Banaszak (ul. Mickiewicza 4). Po zawodach pływackich odbędą się regaty sekcji kajakowej Sokola I.

O godziwe rozrywki dla młodzieży.

Młodzież szkolna, pozostająca przez czas letnich wakacji w większych miastach, często-kroć przebywając w złem towarzystwie, ulega jego wpływowi. Rodzice, zajęci pracami zawodowymi, nie zawsze mogą zajmować się dorastającymi dziećmi. W ciężkich dziś czasach nie wielu może wystać dzieci na kolonie czy udrzwiska. I tu znalazła wyjście Rada Rodzicielska gimnazjum matem.-przyr. i hum., urządzając t. zw. półkolonie.

Trzy razy w tygodniu zbierać się będzie na boisku tegoż zakładu młodzież męskich szkół średnich, szczególnie czterech pierwszych klas, pozostająca w lipcu czy sierpniu w mieście. Zbiórka co poniedziałek, środę i piątek. Gry towarzyskie i sportowe, zabawy, pogawędki, spacerki, wypełniają program. Projektuje się wycieczki w okolice Grudziądza wozami, statkami, autobusami, koleją.

Udział w tych półkolonjach jest bezpłatny. Przy wycieczkach jedynie zwrot faktycznych kosztów.

Z pełnym uznaniem powita społeczeństwo poparcia godną inicjatywę prezesa płk. Kruszelnickiego.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30 bm. w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” — oddział w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.

Hościerzyna.

Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum złożyli: Tadeusz Barlik, Paweł Budziński, Bernard Ciszewski, Jan Gruchała, Leon Lubicki, Rudolf Muchowski, Franciszek Przytarski, Klemens Stefański, Tomasz Szutenberg, Jan Świeczkowski, Radomir Walczak, Alfons Wardyn, Józef Zywicki.

Ruch wycieczkowy wzrasta. W ubiegłym tygodniu gościło miasto nasze wycieczkę uczniów seminarium wejherowskiego, a w dniu 17 b. m. zawitali do nas po zwiedzeniu wybrzeża i Gdyni, gimnazjaliści z Krakowa.

Złodziej we farze. Po uprzednim usunięciu szyby w drzwiach, prowadzących do krypty, zakradł się złodziej do fary i zbadawszy skarbonki, które zastał puste, uszedł niepostrzeżony. Ks. prob. Krysiński, nawiedzany zbyt często przez takich gości, opróżnia przeczornie każdego dnia wszystkie skarbonki w kościele.

KINO KRISTAL

Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę od godziny 3.20. Ceny biletów od 0.49 groszy.

Dziś premiera! Wielkie Dzieło Filmowe sezonu 1932. Film Dźwiękowy na tle znanej głośnej afery szpiegostwa rosyjskiego w Austrii który dzięki swej niezwykłej treści trzyma widza w bezustannym napięciu od początku do końca pod tytułem

Afera Pułkownika Redla

w wersji czeskiej.

(12043)

W rolach głównych:
E. A. Lonson
M. Grossova
Ant. Hawelka
Jan Švrták

Napięcie!
Wystawa!
Treść!
Sensacja!

Nadprogram: Najnowszy ciekawy Tygodnik Foka. — Rail automobilowy na Avus w Berlinie. — Msza polowa w Rumunii z udziałem króla Karola II. — Samolot DO X w Berlinie i inne.

Kronika

Jeszcze o napadzie bandyckim na Wilczaku.

Przez wycięty w drzwiach otwór bandyci wdzierają się do mieszkania. — Walka napadniętych z bandytami. — Lokatorzy biegną z pomocą. — Postrzelenie staruszka. — Dzielna pomoc ekspedjentki.

(ak) Jak to już w wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, w nocy z wtorku na środę nieznanymi bandyci dokonali zbrojnego napadu na mieszkanie kupca 65-letniego **Franciszka Schultzkiego**, właściciela domu i składu kolonialnego, przy ulicy Nakielskiej 60. Bliższe szczegóły tego napadu są następujące:

Schultzki zajmuje mieszkanie na parterze od strony podwórza, z jednym wejściem przez kuchnię. Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, kuchni i przylegającego do mieszkania składu kolonialnego, przy którym znajduje się mały pokój, służący za sypialnię dla ekspedjentki Schultzkich, 22-letniej **H. Parnow**.

Około godziny 1,30 w nocy, żona Schultzkiego, **Amalja**, posłyszała jakieś szmery w kuchni. Myśląc, że to

kotka, poszła ją uspokoić, poczem znowu wróciła do sypialni.

Za chwilę, jednak

zauważyła w kuchni światło.

Zaniepokojona tem zbudziła męża, sama zaś zbliżyła do drzwi, chcąc je otworzyć, co się tam dzieje.

W tym jednak momencie drzwi się otworzyły i do pokoju wpadło trzech młodych drabów, z których

jeden rzucił się na Schultzkową, drugi na jej męża, a trzeci zamierzal prawdopodobnie rabować.

Schultzkowa nie tracąc przytomności poczęła się szarpać z napastnikiem, który ją bił pięściami po głowie i krzyczała o pomoc. Bandyta usiłował zatkać jej usta, odepchnęła go jednak od siebie, nie przestając wołać o ratunek.

Mąż jej tymczasem borykał się na łóżku

z drugim bandytą, który chwycił Schultzkiego pod gardło i bił kolbą rewolweru po głowie.

Staruszek jednak walczył z nim skutecznie, nie poddając się i wzywając pomocy.

Wołanie Schultzkich posłyszał pierwszy, mieszkający nad nimi konduktor tramwajowy, p. **Jan Lewandowski**, który otworzył swoje okno od strony podwórza, krzyząc: „policja, policja!”. Dwaj bandyci, tj. ten, który się szarpał z Schultzkową i drugi, który plądrował mieszkanie, ostrzeżeni przez stojącego na czatach w podwórzu czwartego bandytę, uciekli przez kuchnię na podwórze, a stąd na ulicę.

Skorzystała z tej chwili Schultzkowa i drzwi od kuchni do pokoju zamknęła po ucieczce bandytów na klucz.

W tym czasie szwary bandyta szarpał się ciągle ze starym Schultzkim, na którego wołanie o pomoc, zbudziła się śpiąca w swym pokoiku przy składzie, ekspedjentka **Parnówna**. Wpadła do pokoju, a widząc co się dzieje,

rzuciła się z pięściami na bandytę, bijąc go po głowie i drapiąc po twarzy.

Wówczas bandyta, leżąc na Schultzkiem, który go niepuszczał, oddał strzał z rowolwera, którym ranił Schultzkiego w nogę. Następne dwa strzały, które kierował w stronę Parówny, chybiły, trafiając w obraz i ścianę.

Słyszac dobiegających się już lokatorów do drzwi, bandyta jednym susem skoczył do okna, **wybli szyby wraz z ramą i tą drogą zbiegł** na przylegający do okna dach, po którym dostał się na ulicę od strony plant.

Gdy był w oknie, **dzielna ekspedjentka poczęstowała go jeszcze kulakiem**, na który nie miał już czasu zareagować.

Jeden z lokatorów podbiegł jeszcze do okna i oddał strzał za uciekającym bandytą, lecz bezskutecznie.

Oczom przybyłych lokatorów przedstawili się straszny widok. Na łóżku leżał wyczerpany i zbroczony krwią Schultzki, którego ratunkiem zajęto się najpierw, powiadamiając stację pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia opatrzył staruszka i pozostawił go dalszej opiece żony. **Stan jego jest ciężki, lecz nie beznadziejny.** Schultzkowa mniej dotkliwie została pobita.

Ocalenie swe Schultzki bezwzględnie ma do zawdzięczenia **postawie i odwadze dzielnej swej ekspedjentki**, bo gdyby nie jej pomoc, bandyta napewno byłby się inaczej załatwił ze staruszkim.

Bandyci pozostawili w poplochu na miejscu lampkę elektryczną i czapkę, byli to, jak z ich twarzy zdołano w ciemności zauważyć, ludzie młodzi.

Policja śledza i komisarjat trzeci czynią energiczne poszukiwania za bandytami.

— **Kradzież strychowa.** Na strych domu przy ulicy Nakielskiej 75, włamali się nieznanymi sprawcy i skradli na szkodę p. **Wencjusza Friebe**go 70 kawałków mydła i dwie walizki.

Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1932 roku.

KALENDARZYK.

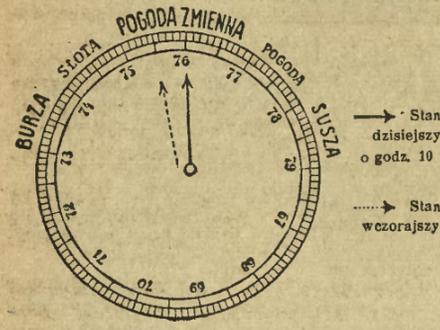
Dziś: Zenona, Agrypina.
Jutro: † Narodzenie Jana Chrzciciela.
Wschód słońca: godz. 3.37.
Zachód słońca: godz. 20.27.

Stan pogody.

Poranek znowu dziś mamy dżdżysty i pochmurny, ale tylko na Pomorzu i w Poznańskim, w środku kraju i na południu wypogodziło się.

Opady były znaczne. Przelotnym deszczom towarzyszą porywiste wiatry.

Temperatura w Bydgoszczy: 15 stopni.



DYŻURY APTEK:

- Od 20. VI. — 26. VI.:
- 1) **Apteka na Bielawach**, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467;
- 2) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5, tel. 204;
- 3) **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39, tel. 300.

MUZEUW MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Teatr Toruński w Bydgoszczy.
„U mety” K. H. Rostworowskiego.

Laureat literackiej nagrody państwowej 1932 roku **Karol Hubert Rostworowski** wzbogacił polską literaturę dramatyczną potężnym dziełem p. t. „**U METY**”. Teatr toruński dyr. **Karola Bendy** zjeżdża do Bydgoszczy w czwartek 23. bm. aby publiczności naszej dać poznać tę sztukę, jedną z najświetniejszych nie tylko w twórczym dorobku Rostworowskiego, ale i w całej naszej literaturze scenicznej. Dyr. **Benda** gra głównego bohatera, a równie popisową rolę **Cinkiewicz**a kreuje gościnnie art. Teatru Polskiego w Poznaniu p. **Janusz Nowacki**, który też dzieło laureata wyreżyserował. Cały niemal zespół męski uczestniczy w wykonaniu potężnego utworu. Główną rolę kobiecą gra p. **Laura Kocpżyńska**. Gościna **Torunia** i premiera wielkiego dramatu świętego poety stanie się uroczystością artystyczną w całym tego słowa znaczeniu. Ceny od 40 gr do 4 zł. Zniżki ważne.

W piątek melodyjna operetka „**MADAME POMPADOUR**” w pięknej stylowej oprawie. Zniżki ważne.

W sobotę przezbawna krotkowiła „**AWANTURA W RAJU**”. Zniżki ważne.

Huczne „Krakowskie Wesele” w ogrodzie Patzera.

W niedzielę, 26. bm. o godz. 4 po południu wielkie śpiewne widowisko. **Banderie** konne krakusów i górali przodować będą weselisku które na wozach przez całe miasto przeciągnie z orkiestrą w malowniczych kostiumach, poczem w ogrodzie na wolnym powietrzu odbędą się obrzędy weselne, połączone z pięknym śpiewem i ognistymi tańcami. Ceny bardzo niskie, gdyż tylko od 50 gr do 2 zł.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

27 czerwca tani poniedziałek wypełni szlagierowa operetka o przebojowych melodjach „**MADAME POMPADOUR**”. Ceny od 30 gr do 3 zł.

— **Ślub.** W kościele farnym w Bydgoszczy pobłogosławił dnia 16 bm. ks. prałat **Pacewicz** związek małżeński p. **Tadeusza Wrzesińskiego**, dyrektora banku z Katowic z panną **Alicją Kraskówną**, córką **Bronisława i Agnieszki Krasków**, znanych i ogólnie poważanych obywateli bydgoskich, dzierżawców „**Elisium**”. — **Młodej parze „Szczęść Boże!”**

Chór śpiewaków Szkoły Wydziałowej dla chłopców w Bydgoszczy.



Pierwsi emeryci Z. U. P. U.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Już w najbliższym czasie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przystąpi do ustalania kandydatów do emerytury starzej.

Rentę starca otrzymają ci pracownicy, którzy do dnia 1-go stycznia roku przyszłego ukończą lub ukończą **65 lat życia** i byli bez przerwy zatrudnieni **od 1-go stycznia 1928 r.** Powyższa renta nie jest uzależniona od zdolności wykonywania zawodu. Emeryci będą więc mogli **nadal pracować**, pobierając równocześnie rentę emerytalną z Zakł. Ubezp. Pracown. Umysł.

Wysokość renty wynoszącej **40 proc.** przeciętnej płacy ubezpieczonego, obliczonej na podstawie **5-cio letniego** okresu ubezpieczenia.

Nowy Związek Podoficerów „w stanie spoczynku”.

W Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się pod przewodnictwem p. **Kozłowskiego** nadzwyczajne walne zebranie „Związku Podoficerów Rezerwy w stanie spoczynku”. Prezes **Kozłowski** zawiadomił zebranych o swoim dobrowolnym ustąpieniu z zarządu. Zebrani opowiedzieli się za reorganizacją Związku i przystąpieniem do Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na obwód bydgoski. Nowym prezesem Związku wybrano p. **Miernika**, sekretarzem p. **Strzyżewskiego**, skarbnikiem pozostaje nadal p. **Nowakowski**. Celem i zadaniem organizacji jest utrzymanie koleżeńskości wśród byłych towarzyszy broni, utworzenie kasy samopomocy, krzewienie oświaty, udzielanie porad w związku z zaopatrzeniem emerytalnym itp. Następne zebrania będą się odbywać w lokalu „**Pod Lwem**”.

— **Czy wino i miód zdrożają?** Z dniem dzisiejszym weszła w życie ustawa z 1931 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Wyrób, rozlew, magazynowanie i obrót napojami winnymi podlegają nadzorowi skarbowemu.

— **Strzelanie bojowe.** 16 pułk ułanów w dniach 23 i 24 bm. przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach.

— **Wigilia św. Jana.** Wśród uroczystości Kalendarza ludowego, wigilia św. Jana świeci blaskiem zupełnie wyjątkowym, usuwając w cień i Zapusty i Zielone Święta, dorównując niemal wigilii Bożego Narodzenia. Zwyczaj palenia ogni świętojańskich pochodzi z zamierzonych czasów. Żalować tylko wypada, że już drugi rok z rzędu nie odbywają się na Brdzie bydgoskiej tradycyjne „**wianki**”. I ten piękny zwyczaj padł ofiarą kryzysu. Oby tylko chwilowo!

Najwięcej mamy w Polsce bodajże **Józefów**, ale obierający sobie za patrona św. Jana nie wiele zostają za nimi w tyle. Tym to wszystkim **Janom**, a szczególnie naszym czytelnikom i politycznym przyjaciołom, zasyłamy najserdeczniejsze życzenia.

— **Termin zgłoszeń do regat międzyklubowych i międzyszkolnych w Bydgoszczy**, które odbędą się w niedzielę, dnia 3 lipca br. na torze regatowym w Brdyjuście, upływa w poniedziałek, dnia 27 czerwca br. Należy liczyć się z wielką ilością zgłoszeń wszystkich ośrodków wioślarskich Polski.

— **Absolwenci szkoły drogerijnej w Bydgoszczy** urządzają w niedzielę wieczór koleżeński z okazji uzyskania dyplomów w sali „**Pod Lwem**”. Wstęp tylko dla członków i osób zaproszonych.

Sytuacja w przemyśle. Zwolnienia robotników z pracy.

W ostatnich kilkunastu dniach, następujące firmy zwolniły robotników z pracy:

Tartak parowy firmy **A. Weynerowski** w Bydgoszczy z 22 robotników tam pracujących, zwolnił z powodu braku pracy 12, pozostało 10.

Fabryka sygnałów kolejowych firmy **Fiebrandt** w Bydgoszczy również z powodu braku pracy zwolniła 30 robotników, pozostawiając jeszcze w zajęciu 186.

Fabryka mebli firmy **Hechliński** w Bydgoszczy zwolniła z powodu braku pracy 8 robotników, zatrzymując w zatrudnieniu 23.

Farbiarnia i pralnia chemiczna firmy **Wilhelm Kopp** w Bydgoszczy zmuszona była zwolnić z powodu braku pracy 21 osób, w tem 4 mężczyzn i 17 kobiet. Pozo-

staje w zatrudnieniu 45 osób.

Przyjęcia do pracy.

Wielkopolska Huta Szkła, właściciela **Pasikowskiego**, uruchomiła 6 bm. na nowo hutę, zatrudniając 50 robotników.

Fabryka płyt i papierów fotograficznych „**Alfa**” w Bydgoszczy przyjęła do pracy 34 pracowni. Fabryka zatrudnia obecnie 120 pracowników, po 8 godzin dziennie.

Fabryka cukierków i czekolady „**Liga**” w Bydgoszczy przyjęła obecnie 15 osób do pracy, zatrudniając ogółem 20 osób.

Fabryka fortepianów firmy **Jähne** w Bydgoszczy przyjęła 5 robotników.

Fabryka porcelany w **Chodzieży** przyjęła 80 robotników; fabryka fajansu 10; cegielnia firmy **Priebe** 30 i cegielnia firmy **Poznański** 15 robotników.

Sokół żeński.**Uwaga Sokolice Okręgu VI**

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 7 zbiórka wszystkich oddziałów żeńskich w gimnazjum Kopernika. Przybycie drużyny ćwiczącej konieczne. Sprawa: zlot w Gdyni i obóz letni w Gdyni.

Okręgowy Wydział Sokolic.

W celu zorganizowania obozu letniego, mającego odbyć się zaraz po zlocie dzielnicowym w Gdyni, prosimy członkinie „Sokoła” Okr. V, chcące brać udział w tymże, zgłosić się do dnia 28 bm. w sekretariacie, ul. Dworcowa 5, celem zestawienia listy uczestniczek, a tym samym postaranie się o zniżki kolejowe.

Okr. Wydział Sokolic.

:—:—:

— **Wpisy do koncesji 6-kl. szkoły przygot. (powsz.) Marii Régamey, Cieszkowskiego 3,** dla dzieci od 6—13 lat, przyjmuje się jeszcze do 30 .bm. codziennie od godz. 12—14. Lokal rozszerzony, kwal. personel nauczycielski zwiększony, konwersacja francuska we wszystkich klasach. Z powodu napiętych dzieci, dyrekcja nie może ręczyć, że będą jeszcze wolne miejsca po wakacjach, przeto szybkie zgłoszenia są pożądane. **Ceny od 10 zł miesięcznie.** Do 25-go czerwca nie będzie pobierana taksa wpisowa. (12039)

— **Stow. Ch. N. N. S. P.** (Koło miasta Bydgoszczy) urządza w sobotę dnia 25. bm. wycieczkę do nowej elektrowni. Zbiórka punktualnie o godz. 17 przed nową elektrownią w Jachcicach. Po zwiedzeniu elektrowni odbędzie się plenarne zebranie w restauracji „Pod Lasem” w Jachcicach. Na porządku obrad sprawozdania i komunikaty.

— **Stowarzyszenia Techników.** W piątek 24. bm. o g. 20 w lokalu miejskiej szkoły wydz. (męskiej) przy ul. Konarskiego 2 referat inż. Krynickiego na temat „Elektryczne silniki przekładniowe” z odnośną demonstracją filmową.

— **Szkoła powszechna im. Dąbrowskiego na Szwederowie** urządza w czasie od 25—17 bm. wystawę prac uczniowskich z zakresu robót ręcznych i rysunków. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 25. bm. Wystawę zwiedzać można w sobotę od godz. 13—18, w poniedziałek zaś od godz. 8—12 i od 15—19. Niezależnie od tego, w niedzielę dnia 26. bm. odbędzie się „Wieczór pieśni”. Początek o g. 18. Impreza powyższa odbędzie się w sali Domu Katolickiego ul. Dąbrowskiego. Nadzwyczajne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy tejże szkole odbędzie się po skończonej imprezie.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Konsulat polski w Lille poszukuje spadkobierców s. p. **Józefa Kosłińskiego**, syna Kajetana i Emilji z domu Adamkiewicz, urodz. 15. VI. 1896 r. w Czastochowie, zmarłego we Francji dnia 10. III. 1931 r. Zmarły pozostawił w spadku 163,45 fr.

— **Walny roczny zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów okręgu pomorskiego** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9 rano w Resursie Kupańskiej. Z uwagi na przyjazd przedstawiciela zarządu głównego w Warszawie, zaprasza się uprzejmie wszystkich członków Związku.

Rekolekcje dla Pań Nauczycielek.

Staraniem Sodalicyj Nauczycielek w Poznaniu, odbędą się od 28 czerwca do 1 lipca rekolekcje dla Pań Nauczycielek w kaplicy sodalicyjnej u OO. Jezuitów. Początek rekolekcji we wtorek 28 czerwca o godz. 7-jej wieczorem.

Dla Pań, nie zamieszkujących w Poznaniu, kwatery są zapewnione. Koszty utrzymania wynoszą 15 zł. Zgłoszenia należy skierować pod adresem: Zakład SS. Urszulanek pod wezwaniem św. Jadwigi, Poznań, ul. Skarbowa 7.

Autobus wywrócił samochód półciężarowy.

W środę, w godzinach południowych, u zbiegu ulic Podolskiej i Gama, autobus najechał na samochód półciężarowy p. Mateja, mistrza rzeźnickiego. Uderzenie było tak silne, że samochód wywrócił się, lecz tak szczęśliwie, że nie odniósł wielkich uszkodzeń, w autobusie zaś potłuczone zostały szyby.

Szkoda każdej złotówki!
Ostrożnie z zamiejscowymi kasami spółdzielczymi.

W numerze wczorajszym zwróciliśmy uwagę na „Społeczną Kasę Gospodarczą”, której przedstawiciel przyjmuje w jednym z hotelów tutejszych zgłoszenia o pożyczki, a na koszt wstępnych dochodzeń inkasuje kilkadziesiąt złotych.

Na podstawie informacji, po które zwróciliśmy się do Krakowa bezpośrednio, a które otrzymaliśmy dzisiaj, podnosimy jeszcze raz głos ostrzegawczy. W kołach finansowych Krakowa, jak i w tamtejszej Izbie Przemysłowo-Handlowej odnosi się do „Społecznej Kasy Gospodarczej” bardzo sceptycznie. W ostatnim czasie w Krakowie cały szereg podobnych „banczków” upadł, ponacągawszy ludzi na różne kwo-

Napad rabunkowy.**Na przechodzącą ulicą Promenada kobietę napadło dwóch opryszków, którzy ją poturbowali i wyrwali z rąk torebkę.**

Dnia 22 bm. około godziny 10,30 wieczorem przy rogu ulic Promenada i Wesolej, na przechodzącą tamtędy p. Wiśniewską, zamieszkałą przy ul. Jagiellońskiej 12, **napadło dwóch jakichś młodych opryszków.** Przewróciwszy uderzeniami panią W. **wyrwali jej z rąk torebkę, którą poczęli przetrząsać.**

Napadnięta, korzystając z tej chwili, podniosła się z ziemi, a wówczas bandyci zagrozili jej, że **jeżeli będzie krzyczeć lub wzywać pomocy, to się z nią momentalnie rozprawią...** Wystraszona do najwyższego stopnia, przyrzekając, że krzyczeć nie będzie, biedna kobieta pozostała w rękach bandytów swą torebkę poczęła uciekać ul. Wesolą. Wreszcie nerwowo wyczerpana, padła na ulicy obok nadchodzącego właśnie jakiegoś pana, który ją podniósł i zapytał o przyczynę przestachu. P. W. w krótkich słowach opowiedziała o co chodzi, wskazując na cienie oddalających się rozbójników. Pan ów pospieszył za bandytami, lecz znikli oni wśród drzew przydrożnych i panującej tam egipskiej ciemności. Po bezskutecznych poszukiwaniach odprowadził wylekłą p. W. do jej mieszkania.

Następnego dnia chłopiec rozwożący mleko, znalazł na ulicy porzuconą przez rabusiów torebkę, a znalazłszy w niej adres, odniósł torebkę do mieszkania. W torebce znajdowała się nieduża kwota pieniędzy, którą rabusie naturalnie zabrali.

Nadmienić należy, że tak ulica Promenada w tym miejscu, jak i cała ulica Wesolej toną w ciemnościach. Na ulicy Wesolej z trzech znajdujących się tam latarni tylko jedna po godzinie 22 świeci się, **co jest stanowczo za mało.** W dzisiejszych czasach, tak obfitujących w różnego rodzaju przestępców, ulice dla bezpieczeństwa mieszkańców winny być jasno oświetlone. Tembardziej, że z powodu braku odpowiedniej ilości przeciążonych obowiązkami policjantów w naszym mieście, nie wszystkie ulice mogą być należycie patrolowane.

Nie łudzić się dalszemi ulgami podatkowemi!

Ostatnie zarządzenia Ministerstwa Skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych wywołały pewnego rodzaju dezorientację społeczeństwa, wytworzoną przez niedorzeczne pogłoski o powszechnem moratorium podatkowem lub dalszych — rzekomo jeszcze korzystniejszych warunkach spłaty zaległości podatkowych. Wiadomości te w najmniejszym stopniu **nie polegają na prawdzie** i wywołują wśród niektórych podatników oczekujących na dalsze ulgi podatkowe nieuzasadnioną niechęć do regulowania należności przypadających Skarbowi Państwa

Z ostatnich zarządzeń Ministerstwa Skarbu w tej mierze wynika wręcz przeciwnie, że udzielone już ulgi **ani rozszerzone ani przedłużane nie będą** i na nowe ulgi płatnicy pod żadnym pozorem liczyć nie mogą. W interesie płatników leży jak **najszerze wykorzystanie** tych ulg. Bieżące podatki muszą być bez-

Swojskie uty.

XXI.

Jeśli się wroga pozbyć chcesz,
To druha z niego zrobić chciej!
Poczwórny zyk — to chyba wiesz!
Przez to że wroga zbyć się chcesz:

Dwóch druhów więcej; nadto też
Dwóch nieprzyjaciół w gronie mnie!
Jeśli się wroga pozbyć chcesz,
To druha z niego zrobić chciej!

Kr. Stasicki.

— **Ostrzeżenie.** W niedzielę skradziono p. Popowskiemu przy Nowym Ryнку 3, między innymi także pieczątkę firmy Szymański, fabryka torebek przy ul. Poznańskiej. Ostrzeżenie się zatem przed złodziejem, który najwidoczniej będzie chciał z tej pieczątki korzystać dla oszukańczych manipulacji.

względnie płacone przez wszystkich płatników we właściwych terminach i władzom skarbowym pod żadnym pozorem do nowych zaległości dopuszczać nie wolno.

W zakresie podatków zaległych, lecz nie podpadających pod ustawę i rozporządzenia o ulgach, Izby i Urzędy Skarbowe mają postępować tak jak w stosunku do podatków bieżących z uwzględnieniem indywidualnych i już przyznanych ulg.

Płatnicy, którzy wywiązali się zawsze ze swoich obowiązków podatkowych bez egzekucji mają być traktowani lepiej zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami.

Urzędy Skarbowe w całej Rzeczypospolitej otrzymały kierownicze zarządzenia **bezwzględnie realizowania** naszkicowanego wyżej planu polityki podatkowej.

—o—

Wielka zabawa ludowa Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 26 czerwca o godz. 16 urządza Liga Morska i Kolonjalna w parku i na salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej wielką zabawę ogrodową. W programie zabawy przewidziane są gry dla dorosłych i dzieci, koło szczęścia, strzelanie o nagrody, tańce itp. Zabawie przygrywać będą orkiestry wojskowe. Wstęp bardzo niski, wynosi razem z opłatami na bezrobotnych: dla dorosłych 60 gr, dla dzieci 35 gr. W razie niepogody zabawa odbędzie się w obszernej sali „Strzelnicy”. Urozmaicony program, doborowe fany i nagrody sprawia, że w przyszłą niedzielę przepelnia się ogród i sale „Strzelnicy” publicznością ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Napaść na świadka w korytarzu sądowym.

Korytarze sądowe bywają niejednokrotnie terenem kłótni i awantur poważniejszych stron. Oto w ubiegłą środę, w korytarzu sądu okręgowego niejaki Maksymilian Stefan, zamieszkały przy ulicy Ks. Skorupki, pobił starszego już człowieka Jana Niedzielskiego, zamieszkałego przy ulicy Promenada, za to jedynie, że ten występował przeciw Stefanowi.

Podobny zamach na sumienie i zdrowie świadka, spełniającego swój obywatelski obowiązek, zasługuje na surowe napiętnowanie i karę.

:—:—:

Z Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie eksportu koni.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zawiadamia eksporterów koni z okręgu Izby, iż winni we własnym interesie niezwłocznie zakomunikować Izbie swoje adresy oraz podać ilość koni, wywiezionych przez siebie zagranicę w latach 1930, 1931 oraz 5 pierwszych miesiącach roku bieżącego.

Od przedłożenia powyższych informacji uzależniona jest możliwość uprawiania eksportu koni do Francji na przyszłość.

W sprawie eksportu beczek.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy posiada informacje, dotyczące możliwości zbytu beczek we Włoszech, zwłaszcza dla potrzeb włoskiego przemysłu winnego, a także dla konserwacji oliwy, masła, pomidorów skondensowanych i moszczu.

W razie zainteresowania należy zgłosić się do Biura Izby, Nowy Rynek 10, w godz. urzędowych (9—13).

W sprawie eksportu nasion.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zawiadamia osoby zainteresowane, że mogą przejrzyć szczegółowe informacje, dotyczące reglamentacji importu pewnych rodzajów nasion do Argentyny.

Konsyljarze amerykańscy u łóża chorej Europy.

Dajcie jej takie lekarstwo, a baba zaraz wyzdrowieje!

Oszustwo na fle sprzedaży gospodarstwa

(Z rozprawy sądowej.)

W łatwy, bez pracy i trudu sposób, chciał dojść do majątku 27-letni rolnik. Wawrzyniec Bloch, właściciel 62-morgowego gospodarstwa, zamieszkały w Sitowcu, Dnia 10 października w Nakle sprzedał on swoje gospodarstwo Stanisławowi Baro-

nowi, pobierając odeń tytułem wpłaty 5.500 zł. Bloch zapewniając, iż jest wyłącznym właścicielem gospodarstwa, ukrył przed Baronem fakt, że prawa do gospodarstwa ma również Jan Armeniak i że sędzia w Łobżenicy ostrzegał przed trudnościami uzyskania przewłaszczenia.

Wobec tego Baron gospodarstwa nie otrzymał, tracąc wpłacone 5.500 zł.

Za te oszukańcze manipulacje, Bloch został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i znalazł się na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym.

Sąd, uznając winę oskarżonego za udowodnioną wymierzył mu jeden rok więzienia.

Złodzieje okradli biedną służącą.

Dnia 21 bm., jacyś bezczelni i nielitościwi złodzieje włamali się przy pomocy wyciercha do pokoju Franciszki Karszewskiej, służącej u p. Sobieskiego, zamieszkałego przy ulicy Śienkiewicza 42. Złodzieje zabrali biednej służącej krwawo zapracowane jej nuncie, a mianowicie 4 sukienki, 1 płaszcz, 1 kostjum, 12 koszul i rozmaitą bieliznę damską, ogólnej wartości około 350 zł.

KINO
REWJA

Dziś dnia 23 premiera nowego arcy-ciekawego programu. 1. Na ekranie: wspaniały dramat wyław. z nocnego życia Paryża (w Bydgoszczy niewidz.)

Za kulisami Kabaretu
W r. gł. Marcela Albini, Werner Kraus, Alfons Fryland

2. Na ekranie:
Ubóstwiania

(12066)

w rolach głównych
Lili Damita
Warwick Ward
Aleks. Murski

Wszystkie
kupony
ulgowo
ważne.

Z Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego.

Dwa popisy uczniów.

W sobotę 18 bm. odbył się w sali Kasy Cywilnego popis uczniów klas niższych, we wtorek zaś tj. 21-go wystąpili także uczniowie klas wyższych.

Oba popisy, podczas których przesunęło się przez estradę około 40 adeptów sztuki, dały w sumie obiektywnemu, bezstronnie- mu słuchaczowi pogląd na niestrudzoną, ofiarną pracę wytrawnego wychowawcy i dyrektora zakładu p. Winterfelda oraz jego grona profesorskiego, w którego skład, po śmierci niezapomnianego pianisty śp. prof. Bergmanna, wchodzi pp. Czekińska, Jezierska, Urbanyi, Zimmerówna i Bergmannowa.

Do koncertu uczniowskiego nie przy- kładają kryteriów bezwzględnie suro- wych, bo celem takiego popisu może być tylko zaznajomienie wychowanków z pu- bliczną estradą. Dlatego ograniczymy się do wymienienia jednostek, którym już dziś możnaby wróżyć piękną przyszłość.

Do tych wyjątków zaliczyć można ma- łego **Franciszka Rumińskiego**, Edytę Coh- nowną, Antoninę Lipińską, Rosównę, **Ciec- kównę**, no — i Donarskiego. Nie ulega wątpliwości, że prócz wyżej wymienionych i inni z popisujących się w ostatnich kon- certach, z uczuciem dumy będą mogli po- wiedzieć o sobie, że u Winterfelda się kształcili.

Na pierwszym popisie wykonał 4-głos- wy chór skrzypcowy kompozycję Winter- felda „Intermezzo”, kompozycję filigrano- wa, w której motyw o charakterze lirycz- nym przewija się przez poszczególne głosy tak, że całość w szacie nowoczesnej har- monii na słuchającego działa jak legenda.

Tegoroczna praca p. dyr. Winterfelda i jego profesorów wydała niezwykle obfity plon. A w mistrzowskim uczniu Dworzaka i Seveika nie trudno dopatrzeć się charak- teru prawego i gorliwego krzewiciela istot- nej sztuki.

Stąd też wniosek, że życzyć mu należy jak największych sukcesów w przyszłości.
K. S.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

Sensacyjna walka decydująca Sztekker'z Westergaardem.

Największą sensacją obecnego turnieju w Bydgoszczy będzie z pewnością **walka tego- rocznego mistrza świata Sztekkera z kolesem niemieckim Westergardem**, która się odbędzie dzisiaj w Resursie Kupieckiej. Nic dziwnego! Mistrz świata Sztekker natrafił na przeciwnika o nadludzkiej sile i wadze, przytem niebywale zażartego. A wiemy przecie, jaką **zawziętość** wykazuje Niemiec w walce z Polakiem. To też zapowiedź tej walki wywołała olbrzymie zain- teresowanie w mieście.

Peterson został wpisany do turnieju. Co zaś do wzywania przez niego do walki Sztekkera, Garkowienki i Tornowa, to wybierać przeciwni-

ków nie może, ponieważ będąc w turnieju wal- czyć musi z każdym.

Po przyjęciu Petersona do turnieju śmiało można powiedzieć, że w Resursie Kupieckiej rozgrywa się **nieoficjalnie mistrzostwo świata**.

Smutny jest los Martynoffa. Nie pomagają ataki wściekłości, ani brutalne metody w walce z przeciwnikiem. Gdy wczoraj stanął do decy- dującej walki z sympatycznym Polakiem amery- kańskim Tornowem, z miejsca zaczął operować swymi swościami „chwytami” (bicie pięściami itd.). Ambitny Polak odwzajemniał się jedynie błyskawicznymi przerzutami które oszałamiały Bułgara. Jeden z takich przerzutów w 24 min. okazał się skutecznym, bowiem ciężki Martynoff runął na obie łopatki. Zwycięstwo Tornowa spotkało się z ogólnym aplauzem.

Główną atrakcją wczorajszego wieczoru była walka dwóch mistrzów świata **Sztekkera z Ka- wanem**. Walkę cechowała zawziętość, ujawnia- na szczególnie przez Kawana, któremu udało się uchwycić Sztekkera w tak dławiający uścisk w nelsonie, iż ten z trudem już po prekluzyjnym terminie wyrwał się z uchwytu, co publiczność powitała entuzjastycznie. Wynik pozostał remisowy. Publiczność przez swe tendencyjne zachowanie się wprowadziła do walki stan zde- nerwowania, do tego stopnia, że arbiter z trud- nością mógł opanować sytuację.

Najlepiej jednak bawiła się publiczność pod- czas walki Rumuna Dimitrescu z czupurnym Willingem. W 25 min. efektywnym przerzutem zwyciężył Dimitrescu, ku wielkiemu zadowo- leniu publiczności, która obdarzyła sentymentem Rumuna.

Marnie zakończył swoją karierę w Byd- goszczy Kozak Orłow. Wczoraj w 9 min. zo- stał on formalnie zmiądzony przez Weste- rgaarda i wycofał się z turnieju. Zapaśnik ten był pewien dojścia do finału — po kilku jednak porażkach stracił rezon i poszedł jak nie- pyszny.

W dniu dzisiejszym niewątpliwie trudno bę- dzie dostać się do Resursy. Sztekker bowiem staje do decydującej rozgrywki o prawo do 1-ej nagrody z słynnym Westergardem. Ponadto walczą: Tornow — Garkowienko, Kawan — Hcluban, Willing — Martynoff i debiut Peter- son z Bachratym.

W razie niepogody zawody odbędą się w sali.



DZIEŃ HARCERZA W ŚWIECIU.

Pochód drużyn harcerskich; na czele żeglarska drużyna harcerska z Chelмна.



DZIAŁ SPORTOWY

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebrań plenarne odbędzie się w **ponie- dzialek**, dnia 27 czerwca br., o **godz. 8-ej wieczorem**, w lokalu „Pod Lwem”, ul. Mar- szalka Focha.

Interesujący referat wygłosi p. **prezes K. Beyer**.

O liczny udział wszystkich członków prosi

Zarząd.

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

Pogrzeb śp. żony naszego członka orga- nizacji Lewandowskiego, dziś 23 czerwca o godz. 4-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Do wszystkich oddziałów.

W środę, 22 bm. zmarł nagle po powro- cie od pracy wiceprezes oddziału naszego Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeź- nickiej, pracującej w Rzeźni Miejskiej

śp. **ROMAN MODLIBOWSKI**.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 6-tej po poł. z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. W pogrzebie biorą u- dział wszystkie oddziały ze sztandarami.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Zawody sportowe

o mistrzostwo Pomorskiego Okręgu Kole- jowego Przystosowania Wojskowego.

Na Stadionie Miejskim odbędą się dnia 26 bm. o godz. 14 zawody sportowe o mi- strzostwo Pomorskiego Okręgu Kolejowe- go Przystosowania Wojskowego z siedzibą w Bydgoszczy.

Na program zawodów złożą się nastę- pujące konkurencje:

1) trójbój jednostkowy, 2) biegi, 3) sko- ki i rzuty, 4) wyścigi kolarskie, 5) koszy- kówka, 6) siatkówka, pozatem pokazowy mecz kilku nożnej, rozegrany pomiędzy Kol. Kl. Sport. „Sparta” Bydgoszcz a Kol. Kl. Sport. „Unja” Tczew.

Na zawody zjadą najlepsze drużyny O- kręgu Pomorskiego K. P. W. Zgłoszony jest także przyjazd zawodniczek, członkiń K. P. W. z Chojnic.

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra reprezentacyjna K. P. W. z Byd- goszczy.

Po ukończonych zawodach rozdanie na- gród. **Wstęp bezpłatny.**

PROGRAM RADJOFONICZNY

PIĄTEK, 24 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,35: Płyty. 16,35: Ko- munikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i ry- baków. 16,40: „Rytm życia” odczyt. 17,00: Muzyka lekka w wyk. ork. Jana Rózewicza. 18,00: Odczyt p. t. „Ogień i woda w zwycza- jach świętojańskich”. 18,20: Muzyka tancez- na. 19,45: Przegląd rolniczej prasy zagra- nicznej. 20,00: Koncert symfoniczny. 20,55: Feljton aktualny. 21,10: Dalszy ciąg kon- certu. 22,00: Muzyka tancezna. 22,40: Wi- adomości sportowe. 22,50: Muzyka tancezna. **ZAGRANICA.** Lipsk. 20,15: „Złoto Renu” — opera Wagnera. Wiedeń. 20,15: „Holender- Tulacz” — opera Wagnera. Oslo. 20,30: „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. Stras- burg. 20,30: Monsieur de la Palisse” — ope- retka Terrasse'a. Paryż. 20,45: „Le labourer et ses enfans” — słuchow. Tristana Bern- ard'a. Rzym. 20,45: Koncert symfoniczny.

Jeszcze Sharkey — Schmeling.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości do- nosimy, że na mecz przybyło około pół miljo- na osób. Kilkuset policjantów regulowało ruch na stadionie. Zainteresowanie meczem było olbrzymie.

Walka trwała przez piętnaście rund. Za- kończyła się oficjalnym zwycięstwem Sharkeya na punkty. Z spośród trzech sędziów dwaj opowiadzieli się za zwycięstwem Amerykanina, jeden za Niemcem. Wskutek tego zdecydowano przyznanie zwycięstwa Amerykaninowi.

Mimo takiej decyzji sędziów — publiczność była zdania, że Schmeling miał przewagę zde- cydowaną i że raczej on winien być uznany zwycięzcą. Decyzja sędziów zdziwiła widzów.

Sukces Cracovii w spotkaniu z Rapidem.

Kraków. (PAT) W środę wiedeński Rapid bawił w Krakowie, gdzie rozegrał mecz z Cra- covia, wywalczając zaledwie wynik remisowy 2:2 (1:1).

Sukces to wielki, gdy zważymy klęskę Legji przodującej w tabeli ligowej bezapelacyj- nie, z Rapidem 1:4.

Cochet pokonany w turnieju wimbledońskim.

Londyn. (PAT) W drugiej rundzie wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledon — sensacją niebywałą wywołała niespodziewana porażka najlepszego tenisisty świata, Francuza Cochet.

Cochet przegrał do znanego tenisisty (dub- lista renomowany) Collinsa (Anglija) w czterech setach: 2:6, 6:8, 6:0, 3:6. Zwycięstwo Collinsa jest tem dziwniejsze, że tenisista ten nigdy nie był uważany za bardzo dobrego singlistę.

Hamburg. 21,00: Koncert symfoniczny.

Praga. 22,20: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.

Mistrz Paderewski w „Polskim Radjo”.

W dniu 25 czerwca br. o godzinie 15 (do 17) odbędzie się w Paryżu koncert naszego genjal- nego mistrza Ignacego Paderewskiego, który będzie transmitowanym wyłącznie na wszyst- kie stacje polskie.

Abonenci „Radja Polskiego” będą zatem mieli jedyną sposobność usłyszenia gry tego największego dziś pianisty świata, który po raz pierwszy stanie przy tej okazji przed mikrofo- nem radiowym.

Program koncertu Paderewskiego poświęco- ny jest wyłącznie utworom Fryderyka Szopena, które mistrz nasz wykona w sposób idealnie do- skonaly i najbardziej poetyczny ze wszystkich szopenistów polskich. W koncercie biorą po- nadto udział Paweł Kochański, Rubinstein i uczeń mistrza Tedlewski.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej i porażka Tłoczyń- skiego.

Londyn. (PAT) W środę w dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wimbledonie grali za- równo Tłoczyński jak i Jędrzejowska.

Tłoczyński miał jako przeciwnika znakomi- tego Amerykanina All'sona i spotkanie przegrał w trzech setach 6:8, 3:6, 2:6. Tłoczyński wy- kazał jednak tak piękny styl gry, że wywołał entuzjazm publiczności.

Wskutek dzisiejszej porażki Tłoczyński od- padł od dalszych rozgrywek.

Jędrzejowska walczyła z doskonałą Angielką Ridley, odnosząc piękne i łatwe zwycięstwo 6:2, 6:4.

Wobec tego Jędrzejowska dochodzi do fi- nału w swej ósemce i w czwartek rozegra mecz z prowadzącą w tej ósemce Niemką Krahwinkel. W razie pokonania jej Jędrzejowska weszłaby do ćwierćfinału o mistrzostwa kobiece, co by- łoby już samo przez się wielkim sukcesem, al- bowiem wówczas Jędrzejowska zaliczałaby się do 8 najlepszych kobiecych raket świata.

Ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza

odbędzie się w Toruniu w dniach 26—29 bm. na kortach T. K. L. T. Turniej zapowiada się nader ciekawie, między innymi wystąpią znani w Polsce tenisiści, jak wicemistrz Polski M. Stolarow, Wittmann, Tarasiewicz, Wojciechow- ski, Rudowski, Stogowski, z pań Rudowska, Neumanówna, Bielawska, Orłowska. Zgłoszenia do 25. bm. przyjmuje sekretarjat T. K. L. T., Toruń, Franciszkańska 2.

Fordon.

Echo święta powiatowego WF. i PW. Po zaciętej walce między poszczególnymi organizacjami, osiągnięto w lekkoatletyce następujące wyniki:

Klasa I: skok wzwyż Wiesie J, Sokół Fordon 162 cm., skok wdal Rewers, Sokół Fordon 6,12, skok o tyczce Wiesie Konrad, Sokół Fordon 2,66 m., kula: Wiesie J, 9,66, dysk: Wiesie J, 30,65, oszczep Podlucky, Koronowo 38,57, 3000 m. na przelaj Kuligow- ski, Sok. Fordon 10:14 sek., sztafeta olim- pijska Sokół Fordon 4 min., 100 m. Rewers 12 sek. 4x100 m. Sokół Fordon 49,4 sek.

Klasa II: skok wzwyż Szczepaniak, Łę- gnowo 145 cm., skok wdal Mielczyński, Ko- ronowo 5,16, skok o tyczce Ruczyński, Wteln 2,65 m., kula: Borożyński SMP, Fordon 9,69 m., dysk: Cieślicki, Koronowo 29,53 m., oszczep: Glieba, Koronowo 41,67, sztafeta olimpijska: Sokół Łęgnowo 4:12,2, 100 m.: Cieśliński, Koronowo 12,2 sek., 4x100 m.: Sokół Fordon 54,3 sek.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22. 6. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	23,00—23,50
Pszenica	23,75—24,75
Jęczmień przemiałowy	19,00—20,00
Jęczmień browarniany	20,00—21,00
Owies nowy	20,00—20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	35,00—36,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	38,00—40,00
Otręby żytnie	14,00—14,25
Otręby pszenne	12,25—13,25
Otręby pszenne (grube)	13,50—14,50
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	14,00—15,00
Słoma luźna	4,25—4,75
Słoma prasowana	5,25—5,75
Siano luźne	5,75—6,25
Siano luźne nadnotekcie	7,00—7,50
Siano prasowane	8,00—8,50
Makuch lniany 36—38%	22,00—24,00
Makuch rzepakowy 36—38%	17,00—18,00
Makuch słonecznik 46—48%	18,00—19,00

Tendencja stała.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22 czerwca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 33 1/2% P.	
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 5 3/4% +	
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 25—25 1/2% +	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowe 12,25 +	

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 23 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,88—8,87
marki niemieckie	208,50
funtów szterlingów	32,19
franki szwajcarskie	173,12
franki francuskie	34,94
guldeny gdańskie	173,67
liry włoskie	45,37
korony czeskie	26,21

Giełda warszawska

z dnia 22 czerwca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. konw.	035,50 035,50
4% poz. dolarowa	047,75 047,90
7-proc. poz. stabil.	043,88 044,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	00,00—70,00
-------------	-------------

Tendencja utrzymana.

General Kazimierz Dzierżanowski opuszcza stanowisko dowódcy OK. VII.

General Kazimierz Dzierżanowski, piastujący stanowisko dowódcy VII. Okręgu Korpusnego w Poznaniu od roku 1927, został ze stanowiska tego odwołany. Ustępującego generała żegna nie tylko szczyry żal podwładnych, ale i społeczeństwa wielkopolskiego, którego serce zdobył prawością, charakteru i bezstronnością urzędowania.

Gen. Kazimierz Dzierżanowski jest synem weterana z r. 1863 Zygmunta Dzierżanowskiego, którego zwłoki spoczęły w roku ubiegłym na cmentarzu wojskowym w Poznaniu. Urodził się on w roku 1872 w Haluszczycach w Malopolsce. Karjerę wojskową rozpoczął w armii austriackiej. W roku 1893 został mianowany podporucznikiem artylerji i otrzymał przydział do Lwowa, skąd w roku 1914 jako dowódca dywizjonu artylerji wyruszył na front.

W listopadzie 1918 r. zorganizował na terenie Moraw i Czech oddziały wojska polskiego. W wojnie polsko-bolszewickiej walczył najpierw w IV armji gen. Szeptyckiego jako dowódca brygady artylerji, później pod dowództwem generała Hallera na froncie południowo-wschodnim jako inspektor artylerji.

Po zakończeniu wojny zajął się jako szef departamentu artylerji w Min. Spraw Wojsk. organizacją tej broni. W roku 1924 powierzono mu dowództwo dywizji warszawskiej, w roku 1925 komendę wyższej szkoły wojskowej, w roku 1926 dowództwo OK III. w Grodnie, a w roku 1927 dowództwo wielkopolskiego okręgu korpusnego.

General Kazimierz Dzierżanowski posiada liczne wysokie odznaczenia wojskowe (polskie i zagraniczne), oraz papieskie.

Ujęcie rabusiów.

(k) Na drodze publicznej w pobliżu Mierzwina trzech zachwałych ludzi napadło przechodzącą tędy Wiktorję Cichocką z Inowrocławia i wyrwali jej z ręki walizkę z rzeczami, poczem uciekli do lasu z swym łupem. Robotnicy folwarczni rozpoczęli obławę i przychwylił wszystkich trzech rabusiów. Są to Grabara Antoni, Krzysztofiak Szczepan i Topczyński Józef, nigdzie policyjnie niezameldowani.

Przypuszcza się, że szajka ta dokonywała napadów bandyckich w ostatnich dniach na całych Kujawach, a może także i w Bydgoszczy.

STATNIE WIADOMOSCI

Nowa afery przemysłnicza. Niemieckie opony — bez cła.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.) W bardzo prosty sposób przemycano od dłuższego czasu niemieckie opony bez cła do Polski w **Gdańsk i Katowice**. Oto z Polski wyjechały samochody z oponami starymi, a powracają z Niemiec z nowymi. Po kilku dniach powtarzano znowu tę manipulację.

W ten sposób przemycano do nas w ciągu ostatniego roku około 40 tys. opon, na czym skarb państwa stracił 3 mil. 600 tys. złotych. Podobnie szmugluje się i **dętki samochodowe**. Celnicy nasi, nauczeni doświadczeniem, będą odąd rejestrowali numery opon samochodów, jak to się dzieje np. w Szwajcarii. (r.)

Łotewscy strzelcy przyjadą do Solca

Obozy akademickiego przysposobienia wojskowego w Solcu Kujawskim gościć będą przez lato delegacje łotewskiej organizacji wojskowej Ajzsargu.

Otwarcie obozu akademickiego nastąpi 12 lipca.

Grad wybija plony.

Radom, 22. 6. (PAT) W powiecie radomskim spadł **grad olbrzymiej wielkości**, który zniszczył zasiewy na przestrzeni 7,345 morgów, wyrządzając szkody, obliczone na sumę z górą 700.000 zł.

I więźniowie skorzystali z dublińskiego Kongresu.

London, 22. 6. (PAT) Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, minister sprawiedliwości rządu irlandzkiego ogłosił **częściową amnestję**. Około 30 więźniów, których kary wkrótce wygasają, natychmiast zwolniono.

Miasteczko fińskie ofiarą ognia.

Helsingfors, 22. 6. (PAT) Pożar zniszczył dzisiejszej nocy znaczną część **miasteczka Timberyard**, znajdującego się na północy Finlandji. Straty oceniane są na blisko 16 milionów marek fińskich.

Wypadek samolotu wojskowego pod Inowrocławiem.

Wczoraj przed południem wystartował z Bydgoszczy samolot wojskowy, który krążył nad Inowrocławiem, a w drodze powrotnej — z powodu nieprawidłowego funkcjonowania motoru — zmuszony był lądować. Zawiadomiono lotnisko bydgoskie o wypadku. Z Bydgoszczy przyjechało dwóch podoficerów-lotników i mechanik do naprawy defektu. Przy próbnym wzlocie, w pobliżu Brzozy, lotnicy zmuszeni byli z wy-

Zbrodnia w lesie pod Osiem

Wyrodną matką zakopała żywcem swe trzymiesięczne dziecko.

Korespondent nasz donosi z powiatu świeckiego:

Zaledwie przycichła w powiecie świeckim wieść o zakopaniu swego dziecka przez pewną „pannę Lucję“ w Przysiersku, o czem pisaliśmy, zdolano ujawnić nową ale daleko straszniejszą, aniżeli powyższą, zbrodnię **dzieciobójstwa**, dokonaną wprawdzie już w po-

czątku kwietnia br., lecz dopiero **obecnie wykrytą**.

Niezamężna **Elżbieta Hoch**, lat 21, urodzona w Starej Hucie pow. świecki, zatrudniona ostatnio u rolnika Wendta w Wiągu, porodziła w styczniu br. dziecko. Dziecko oddała rodzinie Horstów w Starej Rzece na wychowanie. Z początkiem kwietnia br. udała się z Wiąga do Starej Rzeki, aby dziecko odebrać co też uczyniła. Powracając z Starej Rzeki powzięła zbrodniczą myśl, pozbicia się dziecka. W jednym z zagajników leśnictwa Osie, nad szosą Tleń-Osie, wygrzebała dołek, gdzie swe żywe, trzymiesięczne dziecko przyrzuciła ziemi, **pozbawiając je przez to życia**.

Powróciwszy do chlebowdawcy oświadczyła, iż dziecko zmarło. Trapiąca wyrzutami sumienia, zwierzyła się do jednego ze współtowarzyszów pracy o zamordowaniu dziecka. Powiadomiono policję. Winowajczyni przyznała się do winy. Dnia 21 bm. odkopano zwłoki dziecka na miejscu wskazanym przez morderczyni.

Wyrodną matkę odstawiono do więzienia.

Stau wody na Wiśle w dniu 23 bm:
Zawichost 1,12; Warszawa 1,19; Toruń 66; Fordon 69; Chełmno 54; Grudziądz 73; Korzeniewo 1,00; Piekło 16; Tczew 10; Einlage 2,36; Schievenhorst 2,62.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni doskonały podwójny program: „Kakolomny pościg“ z Carlo Aldinim, oraz świetny film morski „Człowiek morza“. Dziś ceny niższe od 30 gr do 60 gr.

KRYSTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Wszystko dla dziewczyny“. Pozostawiono ten film na życzenie publiczności, która nie widziała jeszcze Harry'ego Piela w ostatniej jego roli. A jest pod każdym względem interesujący tak on jak i całość ujęta w niezwykle sensacyjną formę. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA powtarza wczorajszy nowy program składający się z jednego filmu ale o dwóch wielkich serjach p. t. „Kurjer carski“, z znakomitym w roli głównej Iwanem Mozzuchinem. Gra więc, przepych i pełna napięcia akcja stanowią imponującą całość.

NOWOŚCI. Najnowszy film krajowej produkcji p. t. „Strasna noc“ według A. Marczyńskiego posiada jasną, pewną, organicznie rozwiniętą linię scenarjusza; opiera ją na fabule niezmiernie interesującej. Wspaniałe zdjęcia, uwyppuklające kontrast tła, wsi i miasta, a nade wszystko naszego wybrzeża morskiego — Bałtyku, dopełniają całości. Zorika Szymańska rola Hanka stanęła w pierwszym rzędzie filmowych

artystek. Zbudowała kreację o nadzwyczajnej plastyce wyrazu. Adam Brodzisz jak zwykle doskonały. Inni również stworzyli świetne postaci.

REWJA. Dziś premiera nowego arcydzieła programu. Na ekranie wspaniały dramat z nocnego życia Paryża (w Bydgoszczy niewidziany) p. t. „Za kulisami kabaretu“, w roli gł. Marcela Albani, Werner Kraus, Alfons Tryland i „Ubóstwiana“ w roli gł. Lili Damita, Warwick Ward, Aleks. Munki. Pocz. I. seansu o g. 7. Wszystkie kupony ulgowe ważne.

— **Kradzież strychowa.** W środę 23 bm. nieznanymi sprawcy włamali się na strych domu przy ulicy Toruńskiej, gdzie skradli na szkodę Władysława Mróz 4 powłoki białe, 14 koszul damskich białych, 8 ręczników, z których dwa były frotowe, reszta lniane, 4 obrusy, 6 koszul kolorowych dziecięcych, 6 powłoczek białych z falbanami i różną bielizną, ogólnej wartości 300 zł.

— **Kradzież płaszcza w poczekalni lekarskiej.** W poczekalni p. d-ra Świąteckiego, przy ulicy Gdańskiej 19, jakiś nieznanymi sprawca skradł płaszcza na szkodę p. zamieszkałego Kradzieży dokonał złodziej w czasie, w którym dr. Świątecki badał poszkodowanego pacjenta.

Lumière
Nowość!
BŁONA FOTOGRAFICZNA
LUMICHROME
BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA,
WYSOKOCZUŁA (1400 H & D)
DROBNOZIARNISTA
ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE przy KAŻDEJ POGODZIE
WZOROWYCH NEGATYWÓW
PAPIER LUGDA
W CZTERECH GRADACJACH:
MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY,
BARDZO TWARDY.
ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE z KAŻDEGO NEGATYWU.

POLECENIA
Filmy (7700) płyty, papiery fotograficzne poleca Drogerja „Minerwa“, Gdańska 7.
SPRZEDAŻE
Skład w dobrym punkcie do oddania. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. (7690)
Dom sprzedam wpłaty 6.000. Wiad. filja Dzień. (7697)
Dom mógł ogrodu-cena 4.500. Sokołowski, Sniadeckich 52. (7689)
Dom cztery składy, centrum Bydgoszczy 75.000. Szarek, Dworcowa 20. (7696)
Plac (12052) budowlane po niższej cenie, pomiary wykonane bez obciążenia oddaje Stranz, Nakielska 141.



Niepodobno....
i wprost nie do wiary, żeby przy obecnym kryzysie aż tyle gotówki zdołał Pan od klienteli zebrać?...
— Tak mój drogi Panie, z wdzięcznością do jedynie umiejętnej reklamie w Dzienniku Bydgoskim, które to pismo każdy czyta. Mogę tylko każdemu sumiennie polecić Dziennik Bydgoski jako najlepsze źródło dla osiągnięcia dobrobytu.

sokości około 50 metrów opuścić się na ziemię. Ponieważ aparat spadł na teren falisty, **wyrwali się i polamał. Uszkodzone jest podwozie.** Jeden z podoficerów, wypadłszy z samolotu, doznał obrażeń cielesnych, drugi ma skaleczoną twarz.

— **Usuwać uszkie drzewa.** Mieszkańcy ulicy Nakielskiej uskarżają się na nieestetyczny widok starych uschłych lip, znajdujących się na tej ulicy. Również szpetnie wyglądają dwa zeschłe drzewa w ogródku przed domem Zakrzewskiego, izraelity, które to drzewa z pożytkiem dla estetycznego wyglądu winny być usunięte niezwłocznie.

— **Kradzież roweru.** Dnia 21 bm., nieznanymi sprawca skradł z przed firmy „Włóknopol“ przy ulicy Długiej, rower męski na szkodę p. Stodółki Władysława, zamieszkałego przy ul. Sandomierskiej 2. Rower był marki „Cursor“ z nr. rejestr. 11831 Bydgoszcz, wartości 100 zł.

Życia towarzysztw.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i czwartki w lesie na Bielawkach. W niedzielę 26. bm. wycieczka gniazdowa.

K. S. „Iron“. Zebranie plenarne dnia 24. bm. o godz. 20 w restauracji „Złoty Róg“. Zebranie zarządu o godz. 18. Wzywa się członków do uregulowania składek.

Kat. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę 26. bm. o godz. 16,30 w Domu Kat. ul. Miedza 2.

S. M. P. „Wolność“. Dziś w czwartek o g. 19,30 w Ognisku próba teatralna. W piątek o g. 19,30 zebranie miesięczne.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy par. N. Serca P. Jezusa. Pogrzeb długoletniego członka s. p. Jana Zielińskiego, emeryta z Jachcic odbędzie się w piątek o g. 17,30 z kostnicy cmentarza parafjalnego.

Kol. K. S. „Sparta“. Dziś w czwartek o g. 18 trening piłki nożnej i koszykówki na boisku „Sparty“. W piątek o g. 20 schadzka w kasynie K. P. W. W sobotę i w niedzielę zawody okręgowe na stadionie miejskim.

„Odrodzenie“. Dziś w czwartek o g. 19,30 lekcja w salce w dolnym kościele.

O. P. N. Sokół V. Schadzka wszystkich trzech drużyn w piątek 24. bm. o g. 19,30 na boisku im. „Świtajły“.

S. M. P. „Promyk“. Dnia 24. bm. o g. 18 zebranie kandydatek w Ognisku przy kościele św. Trójcy.

Sokół Brdyujscia. Posiedzenie zarządu w sobotę 25. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kadowej.

ZMARLI:

- S. p. **Marta Poczyńska**, w Matwach.
- S. p. **Rozalja z Ciesielskich Meyowa**, pierwszy raz zamężna Maniowa, lat 80, w Pelplinie.
- S. p. **Jakób Prauske**, lat 75, w Kartuzach.
- S. p. **Rozalja Buczyńska**, lat 84, w Starogardzie.
- S. p. **Aniela Kilińska**, siostra ks. prob. Kilińskiego w Brodnicy, pow. Srem.
- S. p. **Stanisław Maciejewski**, członek dozoru kościelnego i długoletni prezes Ch. Z. Z. w Lesznie (reemigrant z Gerthe, Westfalja).
- S. p. **Krzyszyna z Tyszkiewiczów Mielżyńska**, z Pawłowic, zmarła w Dreźnie.
- S. p. **Marcin Bratkowski**, mistrz piekarski w Poznaniu.
- S. p. **Matka Marja Pascala**, przełożona Siostr Elżbietanek w Rogoźnie.
- S. p. **ks. prałat dr. Juljusz Marquardt**, senior kapituły warmińskiej w Fromborku.

Restauracje bardzo tanio sprzedam. Świętojańska 22. (7687)
Sprzedam wóz i półszorek bardzo tanio. Podgórna 26. (12044)
MIESZKANIA
Profesor szuka 4 pokój, mieszkanie w pobliżu Parku Kochanowskiego. Oferty pod „M. E.“ do administracji Dziennika Bydg. (12062)
POKOJE
Pokój kuchnia czynsz 12. Śniadeczek 43. (7684)
Stacja dla ucni szkolnych, fortepian, opieka rodzicielska. Dworcowa 77, m. 1. (7698)
Pokój duży umebl. osobne wejście, niedrogo oddam zaraz. Łokietka 29, mieszkanie 8. 7702
Pokój Dworcowa 3. (7692)
POSADY WOLNE
Uczeń fryzjerski potrzebny. Dworcowa 73. 7701
POSADY POSZUKUJA
Szukam (12048) posady u lepszych państwa od 1 lipca, znam wszelkie prace też prasowanie, liczę lat 22. Oferty Dzień. pod „Prasowaczka“.
Jazzbandzista pierwszorzędny, młody, nowoczesne instrumenty, vibrafon, kotły, glockenspiel, trąba, skrzypce wolny. Zalewski, Bydgoszcz, Bramka 1. (12057)
RÓŻNE
Kuchnię oddam zaraz na rachunek. Zgł. ulica Jagiellońska 13. (7695)

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Dnia 21 czerwca br. o godz. 4.30 po poł. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, zięć, brat i szwagier s. p.

Roman Modlibowski

Hallerczyk

w 49 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 6-iej po południu z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. (12035)

We wtorek, dnia 21. VI. 1932 r. o godz. 3.30 rano, zasnął w Bogu niespodziewanie mój mąż, nasz ojciec s. p.

Jan Zieliński

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 71, o czym donosi w nieutulonym smutku **Żona i rodzina.** Bydgoszcz - Jachce, Średnia nr. 8.

Eksportacja zwłok s. p. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godzinie 5.30 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. (12042)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 20 czerwca zasnął w Bogu opalrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec s. p.

Józef Cieśla

emerytowany urzędnik kolejowy

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamiamy **Żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się 23 czerwca o godz. 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (7703)

Za tak liczny udział w pogrzebie matki naszej s. p. **Marji Fietzowej** oraz za wyrazy szczerzego współczucia i złożone wieńce składamy wszystkim

serdeczne podziękowanie.

Bydgoszcz, w czerwcu 1932 r. (12070)

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

KONKURS

Magistrat miasta Bydgoszczy

ogłasza konkurs na

wydzierżawienie

od 1 października 1932 roku

Teatru Miejskiego

Ofertry z wykazaniem praktyki teatralnej oraz referencjami należy nadsyłać pod adresem Magistratu m. Bydgoszczy najpóźniej do dnia 15-go lipca br. Warunki zasadnicze przesyła się na żądanie.

Magistrat miasta Bydgoszczy

(12072) Janicki — Decernent Teatru Miejskiego.

Przetarg przymusowy.

W dniu 24. 6. br. sprzedawcą będą za natychmiastową zapłatą w mojej kancelarii przy ul. Poznańskiej 7 o godz. 8.45 (12073)

Radio 3 lampkowe z dwoma głośnikami, siodełko na osła.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Prenumerujcie

„DZIENNIK BYDGOSKI”!

Przetarg przymusowy.

W dniu 24. 6. 32 sprzedam za natychmiastową zapłatą o godz. 8.30 w mojej kancelarii przy ul. Poznańskiej 7: (12075)

palto gabardynowe, palto zimowe z kołnierzem lis.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 24. 6. 32 sprzedam za natychmiastową zapłatą o godz. 9 w mojej kancel. przy ul. Poznańskiej 7 (12074)

Lexikon techniczny Luegera 9 tomowy.

Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Skóry meblowe

gobeliny—plusze

Eruk Dietrich

Bydgoszcz (12071)

Gdańska 78. Telefon 782.

W wtorek, 21 bm. zmarł nagle długoletni członek i wiceprezes organizacji s. p.

Roman Modlibowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 6-tej po poł. z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd

Chrz. Zw. Czeladzi Rzeźniczej pracującej w Rzeźni Miejskiej.

(12063)

POLECENIA

Wózki

dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3 Maja 12. Wielki wybór najnowszych modeli. Ceny fabryczne. Reperacje. (7670)

Specjalista

szlifowania, obciągania brzytwy wyrabia specjalny szlif na twarde zarost, także szlifuje maszyny do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst. Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965)

Ramy

do prężenia firan „Firanoprep” tanio w firmie Magazyn Mebli Andrzej Nowak, Wełniany Rynek nr. 11. (12020)

SPRZEDAŻE

Dom

piętrowy z oficyną, z ogrodem korzystnie sprzedam, wpłaty 20 tys. Adres w Dzien. (11997)

Rzeźnictwo

(11902 z warsztatem i składem, w dobrym położeniu Bydgoszczy, istniejące od 8 lat, ze stałą klientelą, z powodulosunkówrodziny natychmiast korzystnie na sprzedaż. St. Zuchowski, Sienkiewicza 40.

Dom

piętrowy i ogród sprzedam. Ks. Skorupki 12, właściciel. (12060)

Dom

z ogrodem i móg rolą na sprzedaż. Lenartowicza nr. 18. (12049)

Piekarnia

w Bydgoszczy zaraz do objęcia. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „120”. (7682)

Samochód

prawie nowy, 6 cyl., marki Chevrolet, półciężarowy, korysny na sprzedaż. Zgł. Tel. 1963. (7683)

Dom

(12056 z składem, 2 piętrowy, centrum miasta Torunia zaraz sprzedam. Toruń, Szewska 3, dawniej 7, I.

Willa

sale wolne wpłaty 15000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (7688)

Zakopane.

Biuro J. Kubińskiego ma na sprzedaż kamienicę nową, 5 mieszkań i 2 sklepy. 44.000 złotych. (12022)

Sprzedaz.

Zakład fryzjerski dobrze zaprowadzony z stałą klientelą, dobra egzystencją, z przyległym mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią sprzedam korzystnie. Adres w adm. Dz. Bydg. (12025)

Samochód

ciężarowy zamknięty, 1 ton., używany, 5 opon, gotów do jazdy, sprzedam bardzo tanio. Marcinkowskiego 1, m. 6. (12067)

Kuchenska

(12058 gazowa dobra na sprzedaż. Gdańska 79, m. 5.

Urządzenie

składowe kompletne lub częściowo na sprzedaż. Poznańska 11, skład obrazów. (12054)

Czeło

bas, skrzypce cygańskie zaraz na sprzedaż. Wełn. Rynek 8, m. 6. (12053)

Ford

półciężarowy sprzedam wzgl. zamienię na osobowy. Gamma 4, 3. (10652)

Okazjal

Samochód marki „Fiat” 505, format „Torpeda” w dobrym stanie, 3 nowe i 4 zapasowe opony, akumulator prawie nowy, nowoczesne połączenia, bardzo silne podwozie, sprzedam korzystnie z powodu likwidacji jednego oddziału, cena 2500. Jan Bożeński, Inowrocław, Król. Jadwigi 35. (12041)

Maszyny

do pisania „Continental” sprzedam Urbanski, Pod Blankami 34. (12029)

KUPNA

Kupię (11944 kamienicę solidną i rentowną. Cenę, warunki, wpłaty, dokładny opis w Bydgoszczy. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Kupię

oberżę, lub przyjmę spółkę nieruchomości ziemskiej, poważną administrację, włożę większą sumę. Katowice, Marjacka 1. Uniwersalna. „Zaufany kupiec”. (12068)

Kupię

wilę 7 pokoi. Of. filja „30 000”. (7680)

POSADY WOLNE

Szukam

zaraz kierownika kominiarskiego, który ma przeszło 3 lata praktyki i z dobrym świadectwem. Of. skierować do p.: M. Mrochowa, Puck nad morzem ul. Gdańska 1. (12002)

Asystentka

dentystyczna jest poszukiwana. W rachubę wchodzi siły dobrze wykwalifikowane. Zakład techniczno-dentystyczny, Gordon, Długa 42. (12037)

Dojarz

kawaler, mówiący po niemiecku, do 12—16 krów dojnych i młodego bydła potrzebny od 1. 7. 32. L. König, Kołaczkowo, Rybnarzewo. (12021)

6 pań(ów)

poszukuję do propagandy wśród prywatnej klienteli na zaprowadzone artykuły za wysoka prowizją. „Adra”, Bydgoszcz, Wełna 1. (7679)

Kucharka

gospodyni samodzielna, tylko pierwszorzędną siłą, która zarazem musi umieć wypieć ciastek i placków, do mojej Restauracji i Kawiarni od 1 lipca br. potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się do W. Chelstowski, Świecie n. W. ul. Sadowa 14. (12009)

Poszukuję

(12031 z zaraz do mej drogerji ucznia z ukończoną szkołą wydziałową lub 6 klas gimnazjum. Drogerja Merkur, M. Thiel, Mogiłno.

Fryzjerka

dzielna w ondulacji i manikurze z dłuższą praktyką potrzebna od 1. 7. rb. Dobry zarobek. Zgł. M. Ceynowa, Jastarnia-Bór 1 pow. Morski. (12064)

Elew

do składu delikatesów z ukończoną szkołą handlową potrzebny. Of. filja Dz. pod „Elew”. (12061)

Dzielný

(12047 ondulator potrzebny od 1. 7. Jastarnia nad morzem, J. Wojciechowski.

Do

pierwszorzędnej restauracji w Bydgoszczy jest od 1 lipca potrzebny młody bufetowy. Kaucja pożądana. Zgł. z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Restauracja”. (12034)

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik

gospodarczy, bez środków do życia, b. dobre referencje, małe wymagania, prosi o posadę. Zgłosz. na ręce X. Deskowskiego Brodnica, n/Drw. Pomorze. (11760)

Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady od 1-go do 2 osób. Zgł. filja Dz. „2”. (7677)

Panienska

ukończyła 6 klas gimnazjum poszukuje posady do składu a najchętniej stałą posadę przy dzieciach, udzielania lekcji itp. Z powodu wielkiej biedy przyjmę za najskromniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Panienska”. (12032)

DZIERŻAWY

Poszukuję

(11941 pierwszorzędną kawiarnię lub hotel w dzierżawę. Zgłoszenia pod „Kawiarnia” do „Dziennika Bydgoskiego” Grudziądz.

Ubikacja

widna, sucha z piwnicą, nadająca się na składnicę lub warsztat wszelkiego rodzaju wśródmieściu. Zgł. Piekarnia, Długa 2. (12038)

Poszukuję

(12028 w dzierżawę ogrodu owocowego lub alei, placę gotówką. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Warszawa”.

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój z kuchenką z meblami lub bez. Leszczyńskiego 9, gospodarz. (12055)

Mieszkanie

4—6 pokojowe w śródmieściu poszukuję. Wyczerpujące oferty proszę do filji Dziennika Bydg. pod „Wyższy urzędnik”. (7699)

3 pokoje

(12046 z kuchnią wynajmę. Gospodarz, Lubelska 32.

POKOJE

Pokój

umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7293)

Duży

ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (11261)

Tani

pokój umebl. dla pani. Wileńska 6, m. 8. (7678)

Pokoje

Kościuszki 4, m. 6. (7681)

Do

(12033 pierwszorzędnego lokalu w Bydgoszczy w pełnym biegu może się zgłosić wspólnik, najchętniej kawaler. Potrzebna gotówka od 5 000 zł. Tylko poważne oferty do Dzien. Bydg. pod „Wspólnik 5”.

1-2 pokoje

umebl. wolne. Długa 19, kolonjalka. (12045)

Pokój

Św. Jańska 22, m. 5. (7698)

Pokój

umebl. Kołłątaja 6, mieszkanie 8. 7694

Komfortowy

pokój niekierujący wynajmę. Cieszkowskiego 1, m. 5. (7686)

LETNISKA

Dwór

Letnisko. Nowoczesny dwór letniskowy w pobliżu Inowrocławia, z wszelkim komfortem, przyjmuje letników. Położenie urocze nad brzegiem jeziora. Sporty wodne, tenis, plażowanie, lesiste spacer i t. p. Kuchnia wykwinna. Warunki mieszkaniowe o charakterze pensjonatowym niezm. nie skrepowane trybem domowym właściciela. Cena mieszkania z całkowitem utrzymaniem 5,— do 7,— zł. dziennie od osoby, dla dzieci niższa. Zgłoszenia przyjmuje: Majątek Kolu-da Mała, poczta Janikowo, telef. Janikowo 15. (12003)

Bursa

Gimnazjalna na Pomorzu, uroczo położona przy lesie i wodzie, 2 km. od miasta, przyjmuje letników na lipiec i sierpień na korzystnych warunkach. Zgłosz. do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „B. G. 2”. (12059)

Dwóch

panów poszukują letniska na większym majątku w okolicy Kościerzyny. Ofertry z podaniem warunków do Dziennika Bydg. pod „Bankowcy”. (11770)

2 panie

(11973 poszukują letniska w drugiej połowie lipca na majątku w pięknej okolicy lub nad morzem. Warunek dobre utrzymanie. Szczegółowe oferty z podaniem ceny Dziennik Bydgoski pod „Letnisko-Lipiec”.

RÓŻNE

Żurnale

mód na lipiec już nadeszły. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny. (12051)

Obelge

rzucaną na p. J. Zandarską cofam. Fr. Kalinowska. (12039)

Wypożyczam

samochód ciężarowy, ładunek 2 tony, w najdalsze kierunki, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Włocław. Sanigórski, Grunwaldzka 70. (12050)

6-12000 zł.

współpracę włoży intelig. starszy, godny zaufania, uczciwy kupiec. Katowice, Marjacka 1. Uniwersalna. „Rzetelna propozycja”. (12069)

Wyjaśniam

że osobnikiem tym jest Józef Ziółkowski, rzekomo inżynier, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, mieszka 4, którego nie napadłem, tylko prosiłem razem z przyjaciółmi o uregulowanie naszych należności wksłowych za wykonaną garderobę. A. Rasiak. (12065)

Weksel

wystawiony panu Jerzemu Seltnerowi, płatny dnia 27. VI. 32 unieważniam. Tomasz Kucharski. (11991)

Zgubiono

okulary w ogrodzie Kazimierza 21 czerwca, znalazcę uprasza się odnieść za wynagrodzeniem Kołłątaja 6, m. 3. (7685)

Humor zagraniczny.



— Przeklęta przyroda! Szum liści nie pozwala słyszeć jak karta upada.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.